Koty rządzą! Wyniki badań wskazują, że obecność kotów ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie **str. 10**

FOT. FRANCESCO UNGARO/PEXELS

Przedziwne objawy nowotworów potrafią czasem zaskoczyć nawet lekarzy. Na co trzeba uważać? **str. 11**

STRONA ZDROWIA

Gazeta Krakowska

Środa 18.02.2026 | www.gazetakrakowska.pl | Nr 40 (23 681) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Powiat tarnowski. Czas na remont trasy Lubaszowa – Siepietnica. Samorząd zabiega o kasę **str. 5**

FOT. ŁUKASZ BOBEK

Czarny Dunajec wprowadził strefę płatnego parkowania. Miasto chce wymusić rotację aut **str. 4**

– Najważniejsze to nie bać się grać – mówi Michał Pazdan, kapitan ekipy Wieczystej przed derbami z Wisłą **str. 16**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

NASI OLIMPIJCZYCY NA ZIMOWYCH IGRZYSKACH

Srebrny duet skoczków. Wierzyliśmy w jeden medal, ale trzy?! **str. 15**

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek zdobyli srebrny medal w konkursie duetów w skokach narciarskich na dużym obiekcie

FOT. ISMF

Teraz trzymamy kciuki za występ skialpinistki Iwony Januszyk – olimpijki ze Stawów Grojeckich. W Grojcu powstanie strefa kibica – str. 3

Nr ISSN 2353-6144 Nr indeksu 35015X

9 772353 614036 08

Nowy Sącz. Okolice Alej Wolności stają się popularną dzielnicą. Rośnie nowy blok **str. 3**

TRZEBINIA, BOLESŁAW MIĘDZYRESORTOWY ZESPÓŁ W TERENIE

Warszawska wizytacja zapadlisk i podtopień

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Zamiast dyskusji w Warszawie była wizja lokalna w terenie. Międzyresortowy zespół ds. usuwania skutków zapadlisk i podtopień w poniedziałek po raz pierwszy odwiedził Trzebinię i Bolesław.

Celem wyjazdu było bezpośrednie zapoznanie się z sytuacją na terenach zagrożonych zapadliskami i podtopieniami oraz ocena efektów dotychczasowych działań zabezpieczających. W pierwszej kolejności członkowie zespołu odwiedzili Trzebinię. To właśnie tam w 2022 roku pojawiły się pierwsze zapadliska, które doprowadziły do wyłączenia części terenów z użytkowania i poważnych obaw mieszkańców. W ostatnich miesiącach temat jest mniej obecny w mediach, głównie dlatego, że nie odnotowuje się nowych zapadlisk.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Samorządowcy podkreślają, że potrzebne są pieniądze. Na zdj. Jarosław Okoczuk i Ryszard Śmiałek

Jak podkreślają specjaliści, to efekt uruchomienia systemu odwodnienia.

System pomp utrzymuje lustro wody na kontrolowanym poziomie. W razie wzrostu poziomu wód uruchamiane są dodatkowe agregaty. Roczny koszt pompowania szacowany jest na około milion złotych.

Podczas wizyty dużo miejsca poświęcono pytaniu o przyszłość – co stanie się po zakończeniu prac interwencyjnych i kto będzie finansował dalsze utrzymanie systemów zabezpieczających. Obecnie robi to Spółka Restrukturyzacji Kopalń.

– Tereny w Trzebini nie są całkowicie zabezpieczone. Dopóki ta woda będzie pompowana, tych problemów zapewne mieć nie będziemy, ale też nie możemy założyć stuprocentowej gwarancji, że inne problemy się nie pojawią – podkreśla Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini.

Czytaj str. 3

Za dużo mamy w Polsce śniegu, a za mało dzieci – to przyczyny bardzo słabych ferii w Zakopanem

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

50, może 60 procent – takim średnim obłożeniem zakończą się tegoroczne ferie na Podhalu. Najgorszy będzie ostatni tydzień: zainteresowanie jest znikome, a obłożenie oscyluje w granicach 30 proc.

– To najgorsze ferie od lat – mówi branża turystyczna. I ocenia, że winę za to ponosi zima w całej Polsce. – Bo jak działa wyciąg narciarski na Mazurach, to po co jechać do Zakopanego – mówią górale.

Jeszcze kilka lat temu zimowe ferie oznaczały w Zakopanem korki na wjeździe do miasta, kolejki do wyciągów i komplet gości w pensjonatach. Dziś obraz jest inny. Choć weekend walentynkowy przyniósł chwilowe ożywienie, całościowy bilans sześciu tygodni zimowego wypoczynku jest dla Podhala wyraźnie słabszy niż w poprzednich latach.

– Patrząc na to, jak wyglądają ogólnie te ferie, faktycznie ten weekend walentynkowy się wyróżniał – mówi Emilia Glista, współpracująca z hotelami i pensjonatami przy pozyskiwaniu klientów. To jednak wyjątek. Poza romantycznym szczytem zainteresowania – napędzanym pakietami z kolacją, spa i szampanem – reszta sezonu nie rozpieszczała przedsiębiorców.

– Zainteresowanie gości feriami na Podhalu jest w tym roku mniejsze niż w poprzednich latach – przyznaje Glista. – Ceny w tygodniach poza walentynkami mocno spadły. Branża wiązała nadzieje z ostatnim turnusem ferii, gdy wypoczywać będą m.in. dzieci z woj. śląskiego, ale optymizm jest umiarkowany.

Czytaj str. 5

eprasa.pl 652aa447ad

AUTOPROMOCJA 0110990497

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Krakowska 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

Jutro w Gazecie Krakowskiej
Pod Paragrafem

Rok 1946, listopad, pierwsza po wojnie katastrofa w polskiej Marynarce Wojennej - ostatni rejs kutra trałowego nr 2. Jeden marynarz poniósł śmierć

Beata Busz
publicystka

PRAWO DO WŁASNEGO GŁOSU

Nie milkną echa wywiadu udzielonego przez pierwszą damę dziennikarce stacji TVN24. W mediach społecznościowych szybko zarysowały się dwa obozy. Prawicowi politycy zaklinali rzeczywistość i wrzucali na swoich profilach jedynie słuszne fragmenty rozmowy, chwaląc odpowiedzi Marty Nawrockiej. Z kolei druga strona politycznej sceny prezentowała zgoła skrajne opinie o jej występie: żenada, dramat.

Najwięcej emocji wzbudziły kwestie światopoglądowe. Nawrocka została zapytana o in vitro. I tutaj odpowiedź mogła zaskoczyć: - Zaszłam naturalnie w ciążę, urodziłam zdrowe dzieci i nie mierzyłam się z tym problemem i nie ograniczałabym drugiemu człowiekowi tego prawa - deklarowała. Jednak dalej zaskoczenia nie było. Zapytana o rolę państwa w finansowaniu in vitro, ucięła: - Proszę inny zestaw pytań.

Została też poproszona o opinię na temat prawa aborcyjnego. - Ja przede wszystkim jestem za życiem. Moja historia życiowa o tym opowiada, bo jako młoda dziewczyna zaszłam w ciążę i stałam przed wyborem. Ze względu na swoją wiarę i wsparcie rodziny, które miałam, urodziłam - mówiła. Z kolei na pytanie, czy zgadza się z obowiązującym porządkiem prawnym (dopuszczającym aborcję w przypadku zagrożenia życia kobiety oraz ciąży będącej wynikiem gwałtu), nie odpowiedziała. Zapadła niezręczna cisza.

Zarzucano Marcie Nawrockiej brak swobody przed kamerą. Pisano, że nie dorównywała poziomem obytej w telewizyjnym studiu dziennikarce. Że nie była dość elokwentna. Te same feministki, które przez 10 lat panowania poprzedniej pierwszej damy krzyczały: „Agato, powiedz coś!”, teraz nakazały Nawrockiej milczenie. Grubo. Bo każdy ma prawo głosu.

Tylko wydaje mi się, że pierwsza dama wypadłaby znacznie lepiej, gdyby zamiast prezentowania jedynie słusznej linii partii stojącej za plecami jej męża, mówiła odważnie to, co myśli. I nie bała się głosić swoich poglądów.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX **2°C** MIN **-1°C**

Wiatr zach 12 km/h
Zachmurzenie duże, przewidywane niewielkie opady deszczu ze śniegiem

JUTRO

MAX **1°C** MIN **-1°C**

Wiatr wsch. 8 km/h
Zachmurzenie duże, możliwe niewielkie opady śniegu

ZDJĘCIE DNIA

Dziś Polskie Koleje Linowe otwierają trasę narciarską w Kotle Goryczkowym! Decyzja ta jest wynikiem obfitych opadów śniegu, które umożliwiły przygotowanie terenu do jazdy. W ostatnich latach trasa była nieczynna z powodu zbyt małych opadów śniegu. Nie pozwalało to na przygotowanie bezpiecznej trasy w terenie wysokogórskim, gdzie nie stosuje się sztucznego naśnieżania. Uruchomienie Kotła Goryczkowego (na zdj. tamtejszy wyciąg) przywraca pełną ofertę narciarską w rejonie Kasprowego Wierchu.
Marcin Szkodziński

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

ROZMOWA DNIA

Bywa śmiertelnie groźna, ale można ją leczyć - choroba afektywna dwubiegunowa

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. Januszem Rybakowskim, światowym autorytetem w leczeniu zaburzeń afektywnych dwubiegunowych.

Czym właściwie jest choroba afektywna dwubiegunowa?
To zaburzenie psychiczne, w którym dochodzi do nawrotowych zmian nastroju, energii i poziomu aktywności. W przebiegu choroby występują epizody depresji, epizody manii lub hipomanii, a także tak zwane stany mieszane, kiedy objawy depresji i manii pojawiają się jednocześnie.

Jak to możliwe, że depresja i mania mogą występować w jednym momencie?
W stanie mieszanym pacjent może mieć depresyjny nastrój, poczucie bezsensu czy myśli samobójcze, a jednocześnie silne pobudzenie, gonitwę myśli i ogromny niepokój. To szczególnie niebezpieczna konfiguracja.

Czyli jeśli ktoś przez kilka dni ma ogromny przypływ energii, a potem leży jak dętka, to już powinien się niepokoić?
Jeżeli takie wahania są wyraźne, nawracające i prowadzą do pogorszenia funkcjonowania, to mogą wymagać interwencji terapeutycznej. Sama zmienność nastroju nie wystarcza do rozpoznania. Konieczny jest epizod manii lub hipomanii.

Jak objawia się mania i hipomania?
Mania to podwyższony lub ekspansywny nastrój, wzmożona aktywność psychoruchowa, zmniejszona potrzeba snu. W ciężkich przypadkach pojawiają się urojenia wielkościowe - pacjent uważa, że jest kimś wyjątkowym. Hipomania jest łagodniejsza: dobre samopoczucie, wielomówność. Czasem pacjenci mówią, że to był dobry okres w ich życiu. I właśnie dlatego hipomania bywa przeoczona.

Czy są takie postacie depresji, które powinny szczególnie wzbudzić czujność?
Tak. Depresja rozpoczynająca się przed 25. rokiem życia, depresja poporodowa, depresja z objawami mieszanymi lub psychotycznymi, a także taka, w której dominują nadmierna senność i zwiększony apetyt.

Jak choroba wpływa na decyzje życiowe?
W manii pacjenci podejmują pochopne, ryzykowne decyzje finansowe, zawodowe, osobiste. Zdarzają się nieprzemyślane inwestycje, nadmierne wydatki, nagłe zmiany partnerów, decyzje o ślubach czy rozwodach. Po epizodzie często zostają z konsekwencjami...

FOT. UMP

Czy takie historie dotyczą także osób znanych?
Choroba dwubiegunowa jest nadreprezentowana wśród artystów i ludzi twórczych. W Polsce otwarcie mówiono o niej m.in. w kontekście Wojciecha Młynarskiego. Wymienia się też Marka Grechutę. Na świecie znanym przykładem był Robin Williams czy pisarz Jerzy Kosiński. Z nowszych historii Mika Urbaniak. Publiczne mówienie o chorobie pomaga zdejmować z niej stygmat.

Co powiedziałby pan osobie, która podejrzewa u siebie tę chorobę, ale boi się diagnozy?
Że diagnoza nie jest wyrokiem, tylko narzędziem. Otwiera drogę do leczenia. Największe szkody wyrządza nie sama choroba, lecz jej nierozpoznanie i brak leczenia. Osoby wymagające wsparcia mogą skorzystać siedem dni w tygodniu z całodobowego telefonu 800-70-22-22 w Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym. Podobnie działa Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - całodobowo, siedem dni w tygodniu, tel. 800-12-12-12. Jeśli ktoś ma informacje dotyczące zagrożenia życia lub zdrowia, może zadzwonić też pod numer alarmowy 112. (PAP)

PRZYRODA

Luty z kleszczem

Za oknem śnieg i mróz. Domowy kocur pcha się na kolana. Jak tu futrzaka nie pogłaskać? A pod palcami co? Wbity w skórę, jak najbardziej żywy kleszcz! Wystarczyły trzy ciepłe dni, by pajęczaki wróciły do życia. Nigdy bym nie pomyślał, że w połowie lutego będę kupował antykleszczowe preparaty dla domowego zwierzaka. A to dopiero przedsmak tego, co nas czeka wiosną. Tylko przypomnę cykl rozwojowy krwiopijcy. Jedna najedzona samica złożyła pod koniec zeszłej wiosny kilka tysięcy jaj. Wylęgłe z nich maleńkie larwy atakowały drobne zwierzaki. Głównie gryzonie, których wszędzie pełno. Najedzone zamieniają się w nimfy. Mniejsza o anatomię, ale nimfy półtoramilimetrowej długości już mogą wyssać krew z czegoś większego, choćby z ludzi. I przenosić choroby, ze słynną boreliozą włącznie. Jeśli pogoda dopisze, a krwisty stół będzie dobrze zaopatrzony w ofiary, na przełomie lata i jesieni nimfa przeobrazi się w pełnoprawnego kleszcza. Z nadejściem chłodów zapadają w spoczynek, ale każda porcja ciepła budzi je do życia. Mroźna zima miała przetrzebić zastępy krwiopijców, ale niestety była za słaba i za krótka. Kleszcze są liczne i głodne krwi. I lada chwila wrócą do pełnej aktywności. Odkurzyłem zapomniane pojemniki z preparatami „na kleszcze”. Te na skórę, inne na odzież. Tudzież coś dla kota, by nie tuczył pasożytów. A miało być tak pięknie...
Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 652aa447ad

nasz REGION

18 LUTEGO

Imieniny obchodzą: Albert, Aleksander, Antoni, Bernadeta, Franciszek, Gertruda, Jan, Klaudiusz, Kosma, Marcin
1386 – ślub Jadwigi Andegaweńskiej z Władysławem II Jagiełłą
1574 – do Krakowa przybył pierwszy król elekcyjny Henryk Walezy
1945 – rozpoczęła pracę pierwsza szkoła średnia w Tarnowie: Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum Związku Pracowników Chemicznych w Mościcach – dzisiejsze IV LO

FOT. UMWM

18 LUTEGO 1850
Powołano do życia Muzeum Starożytności w Krakowie – najstarszą tego typu placówkę w Polsce. Najpierw zbiory mieściły się w Bibliotece Jagiellońskiej. Od 1967 Muzeum Archeologiczne jest przy ul. Senackiej 3 (na zdj.)

Olimpijska strefa kibica w Grojcu. Będziemy dopingować Iwonę Januszyk, olimpijkę ze Stawów Grojeckich

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Dom Ludowy w Grojcu (gmina Oświęcim) zaprasza do kibicowania pochodzącej ze Stawów Grojeckich skialpinistce Iwonie Januszyk.

Iwona Januszyk to reprezentantka Polski w skialpinizmie, czyli narciarstwie wysokogórskim, stanowiącym połączenie wspinaczki, biegu na nartach oraz zjazdu. Podczas igrzysk, na trasie w miejscowości Bormio, gdzie zostaną rozegrane konkurencje w skialpinizmie, będzie rywalizować w sprincie i sztafecie mieszanej ze swoim partnerem Janem Elantkowskim.

Jutro odbędą się sprinty. Olimpijska strefa kibica w Domu Ludowym w Grojcu zaprasza od godz. 9.30. O godz. 9.50 rozegrane zostaną kwalifikacje kobiet. O 12.55 zaplanowano półfinał, a o 13.55 - finał konkurencji kobiet.

Na kibiców czekać będą ciepłe napoje, przekąski oraz olimpijska atmosfera! - Przyjdźcie z rodziną, znajomymi i biało-czerwonymi akcentami! Pokażmy, że wspieramy Iwonę Januszyk - zachęca OSiR.

Skialpinizm debiutuje na tych Igrzyskach Olimpijskich. To wyczerpująca dyscyplina łącząca szybkie podchodzenie na nartach pod górę (z wykorzystaniem fok - pasów materiału zakładanych pod narty) z dynamicznymi zjazdami w górskim terenie. Jest to sport dla ludzi o żelaznej kondycji, ogromnej wytrzymałości i świetnej technice! ©℗

FOT. ISMF / IWONA JANUSZYK / FACEBOOK

Pochodząca ze Stawów Grojeckich olimpijka Iwona Januszyk w czwartek rozpocznie rywalizację

Wizja lokalna na zapadliskach. Teraz potrzebny jest program finansowy

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Międzyresortowy zespół ds. usuwania skutków i przeciwdziałania zagrożeniom związanym z występowaniem zapadlisk i podtopień odwiedził Trzebinię i Bolesław.

Burmistrz Jarosław Okoczuk podkreślał, że choć sytuację udało się ustabilizować, gmina nadal stoi przed ogromnym wyzwaniem odbudowy potencjału terenów dotkniętych skutkami zapadlisk.

Nie ma programu finansowania

- Dla nas teraz ważne jest, co dalej. Potrzebne są rozwiązania legislacyjne i środki, by utracone funkcje i wyludnione tereny mogły wrócić do swojej świetności - podkreśla burmistrz Trzebini.

Samorząd zwraca uwagę, że mimo wielu zapowiedzi nadal brakuje dedykowanego programu finansowego dla gmin dotkniętych skutkami zapadlisk. Do tej pory realne środki publiczne zostały skierowane głównie na zabezpieczenia techniczne, a nie na odbudowę funkcji społecznych i gospodarczych.

Projekt Nowa Siersza

Tymczasem gmina pracuje nad stworzeniem nowego osiedla. Potrzebne są ogromne środki, by uzbroić teren. Szacuje się, że będzie to kosztować ok. 80 mln zł.

FOT. GMINA TRZEBINIA

W spotkaniu uczestniczyli m.in. (od lewej) starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala, burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk, poseł Marek Sowa, poseł Łukasz Kmita, wicewojewoda Ryszard Śmiałek

Na terenie osiedla ma zostać ulokowanych 800 mieszkań w domach i budynkach wielorodzinnych, co w przeliczeniu powinno zapewnić dach nad głową dla ok. 3 tys. osób.

Ważnym elementem osiedla będzie strefa sportowa. Obecny stadion na osiedlu Siersza został wyłączony z użytku, po tym jak na środku boiska zapadła się ziemia. Na nowym osiedlu powstanie stadion piłkarski z bieżnią, a także orlik, boisko wielofunkcyjne, korty tenisowe oraz całe zaplecze.

Samorząd od wielu miesięcy zabiega o rządowy program wsparcia. Na razie jednak pieniędzy brak.

Tysiące odwiertów

Cały czas w Trzebini prowadzone są szerokie roboty wzmacniające grunt, realizowane przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Jednym z największych zakończonych zadań było zabezpieczenie osiedla Trentowiec.

Badania kontrolne - geotechniczne i geofizyczne - potwierdziły skuteczność wzmocnień.

Samorząd podkreśla, że mimo zapowiedzi nadal brakuje programu finansowego dla gmin dotkniętych skutkami zapadlisk

Spółka teraz ma zabezpieczyć obszar około 17 hektarów. Trwa pozyskiwanie zgód właścicieli gruntów na wykonanie odwiertów kontrolnych. Całość tych działań ma zakończyć się wiosną 2026 roku.

Bolesław – mieszkańcy walczą z żywiołem

W najbliższych dniach planowane jest uruchomienie pomp, które częściowo odwodnią słynną „Podwodnicę Bolesławia". Inicjatywa pozwoli sprawdzić, czy poziom wody w zalewisku ma wpływ na poziom wód gruntowych w części Bolesławia, w której woda zalewa część domów. Wody ciągle przybywa, a mieszkańcy walczą z żywiołem na własną rękę. Wiadomo już, że los obwodnicy jest przesądzony - nie da jej się uratować. Odpompowywanie ma jednak na celu rozwiązać problem zatapianych piwnic.

Mieszkańcy liczą, że podobnie jak w przypadku sąsiedniej Trzebini odpompowywanie wody zatrzyma narastający problem.

Samorządowcy mają nadzieję, że wyjazdowe posiedzenie międzyresortowego zespołu przyniesie wymierne efekty i że zobaczenie skali problemu na własne oczy da inną perspektywę niż dyskusja zza biurka. Samorządowcy podkreślają, że po etapie zabezpieczeń terenów czas na kolejny krok: konkretne rozwiązania prawne i finansowe dla gmin. ©℗

Na Alejach Wolności w Nowym Sączu wyrasta kolejny wielki blok

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

Wieżowiec ma oferować różnej wielkości apartamenty. Jeszcze kilka lat temu w tym miejscu, gdzie trwa budowa stał budynek banku PKO. Ta część miasta powoli staje się popularną dzielnicą.

Od kilku lat ta część miasta przy Alejach Wolności, od dawnego dworca PKS aż po Planty, zyskuje nowoczesną zabudowę. Stare budynki ustępują nowoczesnym. W miejscu, gdzie stał budynek po PKP i PZU z lat 70. minionego wieku powstają 64 mieszkania. Stary obiekt od lat stał pusty i szpecił krajobraz.

Prace przy apartamentowcu ruszyły w połowie 2024 roku, cały czas pracuje tam ciężki sprzęt. Blok będzie miał siedem pięter, a na dachu największe mieszkanie będzie posiadało gigantyczny taras.

- W budynku będą mieszkania o powierzchni od 42 do 142 mkw., będą też trzy lokale z przeznaczeniem na usługi/handel na poziomie zero, miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie na poziomie minus jeden oraz minus dwa - przekazał jakiś czas temu „Gazecie Krakowskiej" Maciej Górski ze spółki G 16 Górscy Sp. Jawna z Nowego Sącza.

Cena za metr kwadratowy to ok. 11,5 tys. złotych. Ceny w ofertach deweloperskich w Nowym Sączu są zróżnicowane, zazwyczaj mieszczą się w przedziale od ponad 8 000 zł do nawet powyżej 13 000 zł/m kw. w zależności od standardu i lokalizacji.

Część miasta pobliżu sądeckich Plant bardzo mocno się zmieniła. Naprzeciwko tzw. „bloku biegonickiego" wzdłuż Alei Wolności, gdzie już kilka lat temu wybudowano apartamentowce, powstał kolejny.

FOT. DAMIAN RADZIAK

Tak wygląda teraz wieżowiec na Alejach Wolności w Nowym Sączu. Kiedyś stał tu bank

Nowy obiekt łączyć będzie elementy stali, szkła i cegłę. Najwyższa kondygnacja posiadać będzie zielone tarasy.

Na parterze powstanie pięć lokali usługowych o różnym metrażu. Natomiast na czterech piętrach rozmieszczone będą 62 mieszkania. Koszt jednego metra kwadratowego waha się tutaj od 13 do 14,5 tys. zł netto.
©℗

eprasa.pl 652aa447ad

Coraz bliżej końca budowy bloku w ramach SIM Małopolska koło Tuchowa

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

W decydującą fazę wchodzi budowa bloku mieszkalnego w Siedliskach koło Tuchowa. Do wzięcia zostały jeszcze dwa ostatnie mieszkania. Przez cały luty trwa nabór.

W Siedliskach koło Tuchowa budowany jest pierwszy z trzech bloków, jaki planowany jest przez spółkę SIM Małopolska. - Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i ich zakończenie planowane jest na czerwiec tego roku - zaznacza Michał Lysy, prezes SIM Małopolska.

Budowa bloku w Siedliskach rozpoczęła się w lipcu 2024 roku. W ramach inwestycji powstaje tam budynek wielorodzinny, w którym dostępnych będzie 40 mieszkań o powierzchni od 28 do 55 mkw.

38 z nich jest już zarezerwowanych i lokatorzy czekają na zakończenie prac, aby się do nich wprowadzić. Wciąż jednak nie ma chętnych na dwa mieszkania. Początkiem lutego gmina Tuchów ogłosiła na nie nabór, który potrwa do końca miesiąca.

„Wnioski należy składać w zamkniętej kopercie, na której winno znajdować się nazwisko wnioskodawcy i wskazanie, że koperta zawiera wniosek o zawarcie umowy najmu, w Biurze Obsługi Klienta na parterze budynku znajdującego się przy ul. Rynek 1, 33-170 Tuchów" - informuje Urząd Miejski w Tuchowie. ©℗

FOT. SIM MAŁOPOLSKA

Budowa bloku w Siedliskach jest już na ostatniej prostej. Do wzięcia są jeszcze dwa mieszkania

Czarny Dunajec wprowadził strefę płatnego parkowania

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Od 16 lutego 2026 r. kierowcy w centrum Czarnego Dunajca płacą za postój w wyznaczonych miejscach. Władze miasta przekonują, że to odpowiedź na postulaty mieszkańców i przedsiębiorców.

FOT. ŁUKASZ BOBEK

Od 16 lutego w centrum Czarnego Dunajca trzeba płacić za postój. Decyzja została podjęta na wniosek Zebrania Miejskiego oraz Rady Miejskiej Czarnego Dunajca

Płatny postój pojazdów wprowadzono na terenie Rynku oraz na utwardzonych kostką placach w bezpośrednim sąsiedztwie Urzędu Miasta i Gminy.

Opłaty obowiązują: ● od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00; ● w soboty w godz. 8.00-13.00. W niedziele oraz święta ustawowo wolne od pracy parkowanie pozostanie bezpłatne. Pierwsza godzina postoju kosztuje 1 zł, każda kolejna rozpoczęta godzina - 3 zł. Opłata dobowa wynosi 50 zł.

Opłaty będzie można wnosić gotówką, kartą płatniczą, a także za pomocą aplikacji mobilnej. Po wpisaniu numeru rejestracyjnego pojazdu nie będzie konieczności umieszczania biletu za szybą.

Z opłat zwolnione będą pojazdy oznaczone ważną kartą parkingową osoby z niepełnosprawnością, pod warunkiem postoju na odpowiednio oznakowanym miejscu.

Dlaczego wprowadzono strefę?

Decyzja o utworzeniu strefy została podjęta na wniosek Zebrania Miejskiego oraz Rady Miejskiej Czarnego Dunajca. Jak podkreślają władze, głównym celem jest wywołanie rotacji pojazdów, a co za tym idzie - zwiększenie dostępności miejsc parkingowych w ścisłym centrum.

Dotychczas wiele samochodów zajmowało miejsca od wczesnych godzin porannych do późnego popołudnia. W praktyce oznaczało to utrudniony dostęp do punktów usługowych i handlowych zarówno dla klientów, jak i dla samych przedsiębiorców. Wprowadzenie opłat ma uporządkować parkowanie w rejonie Rynku.

Będą kary

Brak ważnej opłaty, biletu parkingowego lub aktywnej sesji w aplikacji skutkować będzie naliczeniem tzw. opłaty dodatkowej w wysokości 200 zł. W przypadku uregulowania należności w ciągu 7 dni kwota zostanie obniżona do 100 zł.

Celem jest wywołanie rotacji pojazdów, a co za tym idzie – zwiększenie dostępności miejsc parkingowych w ścisłym centrum

Dodatkowe opłaty mogą zostać naliczone także m.in. za nieuprawnione zajęcie miejsca dla osób z niepełnosprawnościami, blokowanie przejazdu czy naruszenie regulaminu parkingu.

W Zakopanem strefa płatnego parkowania funkcjonuje od lat. W grudniu ubiegłego roku wprowadzono jednak istotną zmianę: opłaty zaczęły obowiązywać także w soboty, niedziele oraz w każdy dzień świąteczny. W Nowym Targu trwają właśnie konsultacje w tej sprawie. ©℗

Kilka miesięcy znęcał się nad matką. Groził, że ją zabije, wyrzucał z domu. Oprawca z gminy Dobra jest w areszcie

Alicja Fałek
alicja.falek@polskapress.pl

51-letni mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad swoją 81-letnią matką. Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy, by odizolować go od pokrzywdzonej.

Na trzy miesiące do tymczasowego aresztu trafił mieszkaniec powiatu limanowskiego podejrzany o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad swoją matką. Decyzję w tej sprawie podjął Sąd Rejonowy w Limanowej na wniosek prokuratury i policji.

- Z ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna, znajdując się często pod wpływem alkoholu, wszczynał awantury domowe, podczas których używał wobec swojej matki wulgarnych słów, groził jej pozbawieniem życia, wyrzucał z domu oraz stosował przemoc fizyczną. 81-latka złożyła zawiadomienie o stosowanej wobec niej przemocy - informuje asp. szt. Jolanta Batko, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Limanowej.

Ponadto podejrzany 51-latek miał wielokrotnie naruszać nietykalność cielesną matki, uderzając ją rękami oraz różnymi przedmiotami. Co więcej, nie stosował się do wcześniej orzeczonych przez sąd środków karnych, w tym zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu.

- Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie sprawcy zarzutów. Mężczyzna działał w warunkach recydywy - dodaje rzeczniczka limanowskiej policji. ©℗

Jest ważna decyzja w sprawie rozstrzygnięcia przetargu na budowę spalarni odpadów w Tarnowie

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Krajowa Izba Odwoławcza odrzuciła odwołanie związane z wyborem przez MPEC oferty w przetargu na spalarnię śmieci. Spółka ciepłownicza może podpisać umowę, ale jeszcze tego nie zrobi.

FOT. MPEC TARNÓW WIZUALIZACJA

MPEC może już podpisać umowę na budowę

Procedura wyłonienia wykonawcy „instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie" do najłatwiejszych nie należy. Przetarg na budowę spalarni ogłoszono już bowiem ponad rok temu. W grudniu 2025 roku ostatecznie wybrano ofertę konsorcjum firm, które złożyło najkorzystniejszą ofertę. Firmy Budimex oraz Engitec Technologies Spa zadeklarowały wykonanie inwestycji w Tarnowie za ponad 336 mln złotych.

Do podpisania umowy z polsko-włoskim konsorcjum wciąż jednak nie doszło. Niedługo po wyborze wykonawcy do Krajowej Izby Odwoławczej wpłynęło odwołanie na rozstrzygnięcie przetargu. Złożyło je konsorcjum firm SBB Energy SA z Unibep S.A, które w postępowaniu przetargowym złożyło drugą najkorzystniejszą ofertę wynoszącą 416 mln złotych.

MPEC wstrzymuje się z decyzją

Krajowa Izba Odwoławcza odrzuciła odwołanie. W teorii oznacza to, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby podpisać umowę z wyłonionym w przetargu wykonawcą. Odwołująca się firma wciąż może jednak jeszcze złożyć skargę do sądu gospodarczego.

- Ale my tę umowę i tak możemy podpisać. W tej chwili analizujemy całą sytuację, bo to jest świeża sprawa. Jeśli sprawa by trafiła do sądu, to jakieś ryzyko jest, ale nie w sensie realizacji inwestycji, ale ewentualnie pokrycia jakichś dodatkowych kosztów, gdyby był niekorzystny dla nas wyrok - zaznacza Tadeusz Sieńczak, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Tarnowie.

Duża inwestycja

Spalarnia planowana jest przy ul. Spokojnej, obok elektrociepłowni Piaskówka. Rocznie instalacja będzie mogła przetworzyć 40 tys. ton odpadów, a według zapowiedzi spółki po uruchomieniu obiektu ponad 30 proc. ciepła docierającego do mieszkań w Tarnowie miałoby powstawać w efekcie spalania odpadów.

MPEC na budowę otrzymał już 70 mln zł dotacji oraz 175 mln zł preferencyjnej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. ©℗

eprasa.pl 652aa447ad

Do Kijowa dotarły kolejne transporty z pomocą z Archidiecezji Krakowskiej

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Trwa akcja pomocy dla mieszkańców Kijowa cierpiących z powodu wojny i spowodowanych przez nią zniszczeń. Do stolicy Ukrainy dotarły kolejne transporty z pomocą z Archidiecezji Krakowskiej.

– Krakowska Caritas wysłała kolejne dwa transporty – informuje Archidiecezja Krakowska. 9 lutego wyjechały, a 11 lutego dotarły do Kijowa dwa TIR-y, a na nich 17 dużych generatorów prądu (od 25 KW do 250 KW).

W środę, 11 lutego, wyjechał i w piątek rano dotarł tam kolejny TIR, a na nim m.in.: 9 dużych agregatów, 28 przenośnych stacji ładowania Eco Flow, 230 powerbanków, artykuły przemysłowe (latarki, baterie, palniki turystyczne, termosy) i naczynia jednorazowe do wydawania ciepłych posiłków oraz ciepła odzież.

Caritas Archidiecezji Krakowskiej pozostaje w stałym kontakcie z Ekonomatem Kurii Patriarszej Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego oraz rzymskokatolickimi parafiami w Kijowie i okolicach, by przekazywać to, czego najbardziej potrzebują.

Metropolita krakowski zdecydował, że na pomoc dla Kijowa przeznaczona zostanie składka zebrana we wszystkich kościołach diecezji w niedzielę, 1 lutego.

W odpowiedzi na apel kard. Grzegorza Rysia o wsparcie cierpiących mieszkańców pozbawionej prądu stolicy Ukrainy ludzie dobrej woli przekazali na konto Caritas Archidiecezji Krakowskiej 5 mln 740 tys. zł. ©℗

FOT. ARCHIDIECEZJA KRAKOWSKA

Krakowska Caritas wysłała kolejne dwa transporty z pomocą dla Kijowa

Lubaszowa – Siepietnica. Strategiczna droga czeka na przebudowę

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

POWIAT TARNOWSKI. **To jedna z dróg o największym natężeniu ruchu, która stanowi łącznik między DK nr 28 a wojewódzką nr 977 – na pograniczu Małopolski i Podkarpacia.**

Z przeprowadzonych badań natężenia ruchu wynika, że w ciągu doby wąską i krętą, w większości pozbawioną chodników i słabo oświetloną drogą przejeżdża ponad trzy tysiące pojazdów, w tym ciężarowych, czyli więcej niż na przykład na biegnącej równolegle drodze wojewódzkiej nr 980 z Gromnika przez Rzepienniki do Biecza.

W spotkaniu, które odbyło się 13 lutego w starostwie w Tarnowie w sprawie przyszłości drogi Lubaszowa – Siepietnica, poza władzami powiatu, radnymi i przedstawicielami Powiatowego Zarządu Dróg, wzięli udział również włodarze gmin Tuchów, Rzepiennik Strzyżewski oraz Szerzyny, przez które przebiega podtarnowski odcinek trasy, a także władze województwa małopolskiego (Ryszard Pagacz i Wojciech Skruch).

FOT. POWIAT TARNOWSKI/PAWEŁ TOPOLSKI

Samorządowcy łączą siły w sprawie ważnej drogi na południu powiatu tarnowskiego. Na zdj. spotkanie w Starostwie Powiatowym w Tarnowie w sprawie przebudowy drogi Lubaszowa – Siepietnica

Przebudowa dwóch odcinków

To powrót do rozmów na temat przebudowy drogi, które zainicjowane zostały już w 2018 roku naradą w Urzędzie Gminy Szerzyny z udziałem m.in. Łukasza Smółki i Marii Kurowskiej, ówczesnych wicemarszałków województw małopolskiego i podkarpackiego, a także włodarzy gmin, przez które przebiega blisko 30-kilometrowa trasa (ponad 22 kilometry na terenie powiatu tarnowskiego i kolejne sześć przez gminę Skołyszyn w powiecie jasielskim). Wówczas pojawiła się koncepcja docelowego przekształcenia drogi powiatowej na drogę wojewódzką.

Efektem kilkuletnich prac jest na ten moment jedynie opracowany Program Funkcjonalno-Użytkowy, który zakłada dostosowanie drogi do parametrów klasy G tj. drogi wojewódzkiej o szerokości jezdni 7 metrów (w tym momencie ma 5,5-6 metrów – z chodnikiem, oświetleniem, zatoczkami autobusowymi, przebudową skrzyżowań, przepustów i innych obiektów drogowych). Gotowa jest też dokumentacja na modernizację dwóch ważnych odcinków drogi – 900-metrowego między Ołpinami i Szerzynami, w sąsiedztwie obiektu handlowego, oraz o długości 1,3-kilometra w Olszynach wraz z przebudową mostu oraz skrzyżowania.

Koszt dostosowania 22-kilometrowego odcinka drogi powiatowej do parametrów drogi wojewódzkiej oszacowano na 240 mln zł

– Podczas spotkania zgłosiłem propozycję, która została przyjęta, aby postarać się o środki zewnętrzne na sfinansowanie dokumentacji dla drogi na całej jej długości, aż do granicy z Podkarpaciem, a nie dzielić jej na mniejsze projekty. Tylko to pozwoli nam w przyszłości zabiegać o rządowe pieniądze na jej przebudowę – przekonuje Grzegorz Gotfryd, wójt gminy Szerzyny.

Szukanie funduszy

Koszt dostosowania 22-kilometrowego odcinka drogi powiatowej do parametrów drogi wojewódzkiej oszacowano na 240 milionów złotych. – Nie mamy takich pieniędzy, ale od czegoś trzeba zacząć. Trzeba postawić pierwszy krok, zadbać o projekt, a potem będziemy zastanawiać się, gdzie uderzać po środki zewnętrzne – wyjaśnia Jacek Hudyma, starosta tarnowski.

Niebawem planowane jest kolejne spotkanie samorządowców z powiatu tarnowskiego z marszałkiem i władzami województwa. Gminy i powiat będą zabiegać u marszałka o środki z funduszu na ochronę ludności i obronę cywilną na sfinansowanie projektu przebudowy drogi, argumentując, że odgrywa ona kluczową rolę dla gmin na Pogórzu i całego regionu.

Jednocześnie powiat ma złożyć wnioski do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. ©℗

Świat się zmienia. Zima już nie przyciąga do Zakopanego takich tłumów, jak dawniej

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

PODHALE. **– Jeżeli chodzi o ferie małopolskie, obłożenie nie przekroczyło 50 procent. Był to słaby okres – mówi Emilia Glista, współpracująca z hotelami przy pozyskiwaniu klientów.**

Podobnie sprawy przedstawia Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Jego zdaniem średnia dla całych ferii zamknie się w okolicach 60 procent.

Pani Magdalena, prowadząca mały pensjonat w Poroninie, zaznacza, że dla niej sezon zimowy skończył się 6 stycznia. – Do tego czasu miałam pełne obłożenie. Potem zaczęły się problemy. Myślałam, że to na chwilę, do ferii. Ferie się zaczęły, pierwszy turnus mazowiecki. Myślałam, że będzie dobrze. Ale nie jest, niestety. Obłożenie w sumie to może 30-40 proc. Ale większość to weekendy, a w tygodni bardzo słabo – dodaje kobieta.

Góralka nie ma pojęcia, dlaczego jest tak słabo. Dodaje, że wydała sporo pieniędzy na reklamę w internecie, która nie dała jej oczekiwanych efektów. – Nie dość, że gości nie ma, to jeszcze utopiłam pieniądze w reklamie – dodaje.

– Bardzo słabo jest – mówi pan Andrzej, taksówkarz wynajmujący też pokoje. – Jakoś nie odczuwam, żeby w ogóle były ferie.

Inny kierowca zwraca uwagę na ceny. – Narciarstwo zrobiło się horrendalnie drogie. Karnety, wypożyczenie sprzętu – z roku na rok coraz więcej. No i Zakopane też nie jest tanie.

Paradoks: śnieg szkodzi

Najczęściej powtarzana diagnoza: urodzaj zimy w całej Polsce. – Mamy śnieg od Bieszczad po zachodnią granicę. We wszystkich górach jest biało. Co więcej, w całej Polsce, aż po północ, jest biało. W związku z tym ruch się rozjechał – mówi Wagner. – W poprzednich latach, gdy w innych regionach nie było warunków, cały ruch pragnący dotknąć białego puchu zjeżdżał do Zakopanego, bo tylko u nas był śnieg i dobre warunki narciarskie.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Narciarze na Polanie Szymoszkowej w Zakopanem. W sobotę mokry śnieg i deszcz na stoku zniechęcały do jazdy

Dziś alternatyw jest więcej. Wyciągi działają nawet na Mazurach czy Pomorzu. Dodatkowo widoki, jakie pokazują media – zamarzniętego Bałtyku czy Motławy w Gdańsku – przyciągnęły zimowych turystów nad morze.

– Dzieciaki zobaczyły śnieg pod domem i może nie chciały już jechać w góry. Dlatego u nas jest tak słabo – kwituje jeden z kierowców busów pasażerskich w Zakopanem.

Karol Wagner dodaje jeszcze, że ostra zima w centralnej i północnej Polsce spowodowała, że wiele osób wystraszyło się wyjazdów w góry. – To już wiemy na pewno, że co najmniej 5 proc. turystów jest mniej, bowiem nie byli gotowi na takie warunki drogowe. To oznaczało brak opon zimowych, umiejętności czy po prostu pewności za kierownicą – mówi.

Mniej dzieci, więcej pustych łóżek w hotelu

Karol Wagner zwraca uwagę na jeszcze jeden, mniej oczywisty czynnik: demografię.

– Obecnie mamy około 200 tysięcy mniej dzieci w wieku szkolnym niż w 2019 roku. A jednocześnie kilkanaście tysięcy miejsc noclegowych więcej w regionie. Rośnie podaż, spada popyt – wylicza. – To nie jest tak, że my czegoś nie potrafimy sprzedać. Po prostu tego ruchu jest mniej.

Do tego dochodzą zmiany stylu życia. Młodsze pokolenia częściej wybierają „nicnierobienie" w hotelu ze spa – często w ramach zagranicznych wojaży, niż organizacyjnie wymagający wyjazd narciarski. Narty oznaczają sprzęt, karnety, logistykę i dużo wyższe koszty.

– Wyjazd na narty to sport, który wiąże się ze sporą logistyką i wyższym wydatkiem. Tymczasem wyjazd nad ciepłe, zagraniczne morze zimą to okularki do opalania, mała walizka i święty spokój. Zima jest bardzo wartościowa, ale już nigdy nie będzie tak wypełniona, jak kiedyś – ocenia Wagner. – A Zakopane? Wciąż przyciąga, ale nie w takich liczbach, jak dawniej. ©℗

eprasa.pl 652aa447ad

Agnieszka Chrzanowska: Trzydzieści lat z piosenkami z Krakowem w tle

FOT. MARCIN BRZÓZKA

Agnieszka Chrzanowska kontynuuje od trzech dekad tradycję piosenki poetyckiej w Krakowie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Krakowska piosenkarka Agnieszka Chrzanowska otwiera Rok Jubileuszowy – 30 lat pracy na scenie. Z tej okazji zaprasza w niedzielę 22 lutego na koncert w Piwnicy pod Baranami.

W programie wieczoru znajdą się wybrane utwory z albumów: „Nie bój się nic nie robić", „Cały świat płonie", „Tylko dla kobiet", „Ogień olimpijski", „Bez udziału gwiazd" i „Piosenki do mężczyzny". Usłyszymy także piosenki z nadchodzących płyt: „Bez ciebie ja to nie ja" oraz „Błękit nieba nie zastąpi mi ciebie". Nie zabraknie również utworów z programu „Piosenki z historią pisane w Krakowie", w tym m.in. „Plac Wszystkich Świętych", „Rio. Bar Kawowy" i „Kurant. Księgarnia Muzyczna".

Podczas koncertu będzie można wesprzeć Fundację Przyjaciele Konia Petrusa. Artystka od lat angażuje się w działania na rzecz zwierząt. Na licytację trafi m.in. tom poezji Ewy Lipskiej „Kocia trzynastka czyli sKOTLAND YARD" z rysunkami Sebastiana Kudasa. Jeden z nich, przedstawiający Kota, również będzie można wylicytować.

Na piwnicznej scenie

Agnieszka Chrzanowska była bardzo muzykalnym dzieckiem. Już w wieku pięciu lat dostała pierwsze pianino. Zapisano ją więc do szkoły muzycznej. W podstawówce dziewczynka zaczęła tworzyć swe pierwsze piosenki. Kiedy zaśpiewała je stryjowi, Kubie Chrzanowskiemu, tancerzowi, współtwórcy zespołów Śląsk i Mazowsze, ten zapisał ją na lekcje śpiewu. Tam odkryła to, co jest jej pasją do dzisiaj.

W końcu zafascynowana dokonaniami Ewy Demarczyk i Marka Grechuty, trafiła do Piwnicy pod Baranami.

- Przesłuchanie przez Piotra Skrzyneckiego i przyjęcie do Piwnicy miało miejsce w 1994 roku, ale jednak na pierwszy występ musiałam poczekać. Dopiero po dwóch latach zaśpiewałam „Niebieskiego męża" ze słowami Zbigniewa Książka na Piwnicznej scenie - mówi.

Serce oddała Krakowowi

Występowała regularnie w Piwnicy pod Baranami do 2003 roku. Potem rozstała się z zespołem, ale miejsce to pozostało w jej sercu na zawsze. Do dziś nagrała osiem płyt. Zadebiutowała w 1996 roku albumem „Słowo", do którego dziś niechętnie wraca. Z większym sentymentem traktuje drugą płytę - „Nie bój się nic nie robić". Największym sukcesem okazało się jednak jej trzecie wydawnictwo. Krążek „Cały świat płonie" przyniósł jej radiowy przebój, którym stała się piosenka tytułowa.

Wyjątkowym albumem w jej dorobku jest „Ogień olimpijski", na który trafiły utwory poświęcone zmaganiom sportowym. Materiał ten zaprezentowała w Atenach podczas igrzysk w 2004 roku. Polski Komitet Olimpijski nagrodził ją za to wydawnictwo Wawrzynem Olimpijskim. Artystka jest rodzinnie związana z Grecją i mieszkała tam przez dwa lata, ucząc się i pracując. Jej miejscem na Ziemi jest jednak Kraków.

- Przez całe lata mogłam śpiewać moje piosenki w Piwnicy pod Baranami, wciąż czasem tam występuję, a wszystko dzięki temu, że miałam szczęście poznać najbardziej niezwykłego reżysera życia, Piotra Skrzyneckiego. Takie zauroczenia nie mijają - podkreśla.

Boska Komedia bez wsparcia. „Sytuacja groteskowa"

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Festiwal Teatralny Boska Komedia nie znalazł się na liście z resortowym finansowaniem. - Sytuacja groteskowa - komentuje Bartosz Szydłowski, dyrektor Festiwalu.

Ministerstwo opublikowało wyniki naboru do programu „Teatr 2026". W ramach resortowego budżetu dofinansowanie otrzymało 75 projektów teatralnych na łączną kwotę prawie 14 mln zł. To m.in. festiwale i spotkania teatralne, konkursy, realizacja spektakli, słuchowisk i podcastów o tematyce teatralnej. Lista projektów z ministerialnym wsparciem budzi jednak kontrowersje. Wśród beneficjentów nie znalazł się realizowany w Krakowie od 18 lat Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia. To jedno z najważniejszych wydarzeń - co roku w grudniu do Krakowa wiodą szlaki twórców i miłośników teatru.

Bez dotacji

Brak ministerialnego wsparcia finansowego wpływa w znaczący sposób na możliwości realizacji kolejnych edycji Festiwalu. Łaźnia Nowa ubiegała się o finanse na trzy kolejne edycje wydarzenia. Czy brak dotacji stanowi zagrożenie dla organizacji Boskiej Komedii?

- Podchodzę do tego raczej spokojnie i zgodnie z procedurami. Jednak niepokojące i nieprzejrzyste są działania Instytutu Teatralnego, powołującego ekspertów oceniających wnioski. Skoro Boska Komedia, jeden z najbardziej docenionych na świecie festiwali, wg ekspertów z ministerstwa nie kwalifikuje się merytorycznie do dofinansowania, to zadaję sobie pytanie, co to są za eksperci i co nimi kieruje przy ocenie - komentuje Bartosz Szydłowski.

FOT. BOSKA KOMEDIA

Bartosz Szydłowski i Małgorzata Szydłowska zostali uhonorowani odznaczeniem za tworzenie festiwalu

Dyrektor festiwalu zaznacza, że najgorszą sytuacją byłaby konieczność zerwania czy wstrzymania zobowiązań lub współpracy lub ograniczenia programu.

Podczas konferencji zapowiadającej program ubiegłorocznej edycji festiwalu Daniel Wiśniowski, dyrektor Departamentu Marki Kraków, przedstawiciel miasta, które jest gospodarzem i sponsorem festiwalu, mówił, że w obliczu trudnej sytuacji finansowej miasta nie przewiduje się cięć w wydatkach na kulturę.

- To najważniejszy festiwal teatralny w tej części Europy - mówił Daniel Wiśniowski. - Boska Komedia na stałe wpisała się w kalendarz najważniejszych imprez kulturalnych Krakowa - dodał.

Zapomnieli o tym najwidoczniej eksperci rozdzielający ministerialne fundusze.

Sytuacja dziwi tym bardziej, że podczas ubiegłorocznej edycji Bartosz Szydłowski został nagrodzony odznaczeniem prezydenta miasta w uznaniu za tworzenie tego wydarzenia, a kilka miesięcy wcześniej otrzymał ministerialne odznaczenie Gloria Artis przyznawane osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego. Bartosz Szydłowski otrzymał je m.in. za festiwal Boska Komedia.

Teatr obywatelski

Szczęścia w programie „Teatr 2026" nie miał także inny projekt Bartosza Szydłowskiego - teatr obywatelski. To najnowsza idea i artystyczne dziecko reżysera, które narodziło się podczas prac nad spektaklem „Procesu Eligiusza Niewiadomskiego". Rekonstrukcja procesu sądowego zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza stała się pretekstem do refleksji na temat mechanizmów obecnych także w dzisiejszym życiu politycznym i społecznym.

- Będziemy mówić o współczesnej historii, a także o znaczących zdarzeniach politycznych, poszukując odpowiedzi poza agendą partyjnych narracji, które instrumentalizują i spłaszczają wszystko. Chcemy spróbować dociec mechanizmów, szukać przestrzeni spotkania i zawsze upominać się o człowieka - obywatela. Będę planował kolejne tego rodzaju spektakle, tworzone w duchu uczestnictwa - mówił Bartosz Szydłowski.

Judyta powraca. Krakowskie wydawnictwo zapowiada kontynuację bestsellerowej powieści

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Po 25 latach Katarzyna Grochola wraca do losów Judyty. Czy nowa powieść „Właśnie tak!" powtórzy sukces kultowego „Nigdy w życiu!"?

Judyta skończyła 37 lat, mąż porzucił ją dla młodszej kobiety, a nastoletnia córka Tosia wkroczyła w okres buntu. Kiedy w jej życiu wszystko się wali, Judyta postanawia walczyć o siebie. Poddać się? Nigdy w życiu! Buduje dom na odludziu i znajduje miłość życia - tak w telegraficznym skrócie przedstawia się „Nigdy w życiu!" Katarzyny Grocholi. Książka, która ukazała się w 2001 roku przyniosła pisarce sławę i rozgłos oraz niekwestionowaną pozycję królowej literatury kobiecej.

FOT. KADR Z FILMU

Kadr z filmu „Nigdy w życiu!"

Książka Katarzyny Grocholi odniosła komercyjny sukces, sprzedała się w nakładzie ponad 750 tys. egzemplarzy, została przetłumaczona na języki bułgarski, czeski, litewski, macedoński, rosyjski, ukraiński, węgierski, wietnamski i włoski.

W 2004 roku powieść trafiła na ekran z Danutą Stenką, Arturem Żmijewskim, Joanną Brodzik i Joanną Jabłczyńską w rolach głównych. Ekranizacja, podobnie jak powieść, podbiła serca widzów. Polacy pokochali także ekranową Judytę.

Powieść „Nigdy w życiu!" doczekała się kontynuacji, rok po jej premierze pojawiło się „Serce na temblaku", a w 2004 roku miała premierę książka „Ja wam pokażę!". Judyta nie marzy już o rycerzu na białym koniu, przeżywa cudowne chwile u boku mężczyzny. Kocha, a zarazem wciąż broni swej niezależności. Kolejne powieści o losach niezależnej redaktorki rubryki z poradami także trafiły na duży i mały ekran. Jednak ani powieści, ani ekranizacje - choć popularne - nie powtórzyły wielkiego sukcesu „Nigdy w życiu!".

Czy związek Judyty i Adama przetrwał próbę czasu? Czy domek na podwarszawskim pustkowiu wciąż stanowi oazę spokoju i szczęścia? Po 25 latach od premiery powieści Katarzyna Grochola wraca do losów swojej bohaterki. Jak zdradza Wydawnictwo Literackie, którego nakładem ukaże się „Właśnie tak!", w kontynuacji pojawią się postaci z pierwszej części. Czytelnicy będą więc mogli dowiedzieć się, jak zmieniło się życie Judyty, Adama, Tosi, Uli i Eksia. Pojawią się też nowi bohaterowie, a także „śmiech, łzy i kolejne 1000 powodów, by próbować jeszcze raz".

„Autorka kultowego „Nigdy w życiu!" wraca z uwielbianymi bohaterami - dojrzalszymi, nieco innymi, a jednak wciąż z taką samą werwą i humorem" - zapowiada Wydawnictwo Literackie. Premiera 25 marca. ©℗

eprasa.pl 652aa447ad

POLSKA *i* ŚWIAT

POLITYKA

Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej, będzie reprezentował prezydenta Karola Nawrockiego na jutrzejszym spotkaniu inaugurującym Radę Pokoju w Waszyngtonie. Głos w sprawie rady zabrał też premier Donald Tusk „Jak już wielokrotnie informowaliśmy polską opinię publiczną, naszych partnerów i prezydenta, rząd nie przewiduje w tych okolicznościach i warunkach uczestnictwa w Radzie Pokoju".

„Ewentualna wizyta w Waszyngtonie przedstawiciela prezydenta będzie miała charakter obserwacyjny

Donald Tusk premier RP

KRÓTKO

WROCŁAW

Grzegorz Braun w prokuraturze

Grzegorz Braun, europoseł i lider partii Konfederacji Korony Polskiej, nie usłyszał we wtorek w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu zarzutów w sprawie incydentu w szpitalu Oleśnicy. Chodzi o sprawę bezprawnego pozbawienia wolności lekarki Gizeli Jagielskiej w szpitalu w Oleśnicy.

Lider Konfederacji Korony Polskiej szybko opuścił budynek prokuratury i poinformował dziennikarzy, że nie postawiono mu zarzutów. Potwierdziła to PAP rzeczniczka prokuratury prok. Karolina Stocka-Mycek, która prowadzi to śledztwo.

– Nie postawiono mu zarzutów, ponieważ złożył wniosek o wyłączenie mnie z prowadzenia śledztwa – poinformowała prok. Stocka-Mycek.

Do czasu rozpatrzenia wniosku prokurator nie postawi Braunowi zarzutów.

To był już kolejny termin wyznaczony przez wrocławskich śledczych. Europoseł został wcześniej wezwany na 13 stycznia, ale przedstawił wówczas zwolnienie lekarskie.

WYPADEK

Zginął kierowca autokaru

FOT. POLICJA SŁOWACJA

We wtorek nad ranem w miejscowości Liptowska Osada na Słowacji doszło do wypadku z udziałem polskiego autokaru. Jadący z Krakowa do Budapesztu pojazd, w którym było około 30 pasażerów, zderzył się z ciężarówką przewożącą drewno. Kierowca autobusu zginął na miejscu, a dwie osoby trafiły do szpitala.

SOSNOWIEC

Rozpoczął się proces ks. Jacka K.

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu rozpoczął się we wtorek proces księdza z diecezji sosnowieckiej Jacka K., któremu prokuratura zarzuca dziewięć przestępstw o charakterze seksualnym na szkodę dzieci, a także posiadanie materiałów pedofilskich.

Ksiądz został doprowadzony do sądu z aresztu. Sprawa toczy się z wyłączeniem jawności. Obrońca oskarżonego ani pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, którzy stawili się na rozprawie, nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami.

Jacek K. jest aresztowany od czasu przedstawienia mu pierwszych zarzutów. Podczas śledztwa nie przyznawał się do winy. Grozi mu do 30 lat więzienia.

Droga dla miliardów euro na uzbrojenie otwarta

Adam Kielar
Warszawa, Bruksela

Państwa członkowskie UE zatwierdziły we wtorek plan inwestycyjny Polski w ramach programu obronnego SAFE. Na polskiej liście znalazło się 139 projektów.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Państwa członkowskie zatwierdziły polski plan inwestycyjny w ramach programu SAFE

Decyzja ta kończy proces zatwierdzania polskiego planu przez UE. We wtorek zatwierdzono także plany: Estonii, Grecji, Włoch, Łotwy, Litwy, Słowacji i Finlandii.

Program SAFE przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia w postaci nisko oprocentowanych pożyczek na zakupy sprzętu wojskowego, w dużej mierze produkowanego w Europie. Program ma wspierać państwa UE we wzmacnianiu ich potencjału obronnego, a także zmniejszać ich uzależnienie od uzbrojenia z USA.

Inwestycje w polską gospodarkę

Przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk odniósł się do programu SAFE. Podkreślił, że według prognoz Agencji Uzbrojenia wartość inwestycji w samą Hutę Stalowa Wola „przekroczy 20 miliardów złotych". Zaznaczył przy tym, że HSW produkuje m.in. armatohaubice Krab, bojowy wóz piechoty Borsuk i samobieżne moździerze Rak.

– Już cały świat jest zainteresowany tym, żeby też od nas to kupować, więc mówimy o wielkiej inwestycji, która będzie służyła, jeśli oczywiście prawica i prezydent zrozumieją, na co robią zamach, polskiej gospodarce, polskiej obronności, możliwościom eksportu polskiego uzbrojenia – powiedział Tusk.

Podkreślił przy tym, odnosząc się do kontraktu zbrojeniowego z czasów rządów PiS, że „pożyczka koreańska to jest prawie dwukrotnie wyższe oprocentowanie" niż w przypadku pożyczki w ramach unijnego programu SAFE.

Polska ma otrzymać 43,7 mld euro

Polska będzie największym beneficjentem programu SAFE. W sumie polski plan inwestycyjny zawiera 139 projektów, których łączna wartość wyniesie 43,7 mld euro.

W piątek, 13 lutego, Sejm głosował w sprawie przyjęcia ustawy, która umożliwia wdrożenie w Polsce programu SAFE.

„Za" byli przedstawiciele wszystkich partii koalicyjnych (KO, PSL, Lewica oraz Polska 2050), koło partii Razem oraz dwoje posłów niezależnych (w sumie 236 głosów). Przeciw ustawie głosowali: PiS, Konfederacja, koło Konfederacji Korony Polskiej, jeden poseł niezależny oraz dwóch z koła Demokracji Bezpośredniej (razem 199 głosów), natomiast wstrzymały się cztery osoby: jeden poseł PiS, niezależna posłanka Paulina Matysiak oraz dwóch posłów Demokracji Bezpośredniej.

Szerokim echem odbiła się wypowiedź prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. W poniedziałek, 16 lutego, wezwał on prezydenta do zawetowania ustawy wdrażającej w Polsce program SAFE. Zdaniem lidera PiS, program ten służy przede wszystkim „interesom niemieckim".

– Jest wpisany w ten cel, który dzisiaj stawiają sobie przede wszystkim Niemcy. Europa zjednoczona pod przywództwem niemieckim ze wszystkimi tego konsekwencjami – uważa Kaczyński.

Prezes dodał również, że obecne Niemcy są „państwem postnazistowskim".

Wskazywał jednocześnie, że polska niepodległość nie ma ceny.

– I dlatego, nawet jeżeli byśmy mieli trochę więcej zapłacić, to to jest nieporównanie bardziej opłacalne dla Polski, dla przyszłości także osobistej pomyślności Polaków, polskich rodzin niż to, co jest nam proponowane. Bo proponowana nam jest Polska pod niemieckim butem. My ten niemiecki but odrzucamy – mówił Kaczyński.

Nie wiadomo na razie, jak w sprawie tej ustawy zdecyduje prezydent Karol Nawrocki. Sprawa programu SAFE była jednym z tematów niedawnej Rady Bezpieczeństwa Narodowego pod jego przewodnictwem.

PAP

Polak szpiegiem Rosjan? Zarzuty za pracę na rzecz rosyjskiego wywiadu. Sprawa trafiła do sądu

Adam Kielar
Bydgoszcz

29-letni Wiktor Ź. odpowie za szpiegostwo na rzecz Rosji. Jak poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik ministra-koordynatora ds. służb specjalnych, do sądu trafił już akt oskarżenia w tej sprawie.

Jak napisał Jacek Dobrzyński w mediach społecznościowych, akt oskarżenia przeciwko Wiktorowi Ź., 29-letniemu Polakowi, trafił do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

„Prokurator zarzucił mu zgłoszenie gotowości oraz działanie na rzecz rosyjskiego wywiadu (art. 130 par. 2 kk). Wiktor Ź. zbierał i przekazywał za pomocą komunikatorów internetowych informacje dotyczące między innymi funkcjonowania obiektów o istotnym znaczeniu dla obronności Polski, których ujawnienie mogłyby wyrządzić szkodę dla naszego kraju" – napisał rzecznik na portalu X.

Oskarżony miał przekazywać informacje na temat strategicznych obiektów, takich jak Zakłady Chemiczne NITROCHEM czy Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 (oba w Bydgoszczy).

„Mężczyzna wyraził również gotowość do przekazywania informacji w zakresie rozmieszczenia obiektów wojskowych, w tym Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy" – podkreślił Dobrzyński.

Czyn zarzucany podejrzanemu jest zagrożony karą więzienia nie krótszą niż 8 lat albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Śledztwo było prowadzone przez Delegaturę ABW w Bydgoszczy pod nadzorem prokuratora z Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie.

PAP

eprasa.pl 652aa447ad

Zmarł pastor Jesse Jackson, ikona ruchu na rzecz praw obywatelskich w USA

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Wieloletni działacz na rzecz praw obywatelskich, pastor baptystów i czołowy działacz Partii Demokratycznej, Jesse Jackson, zmarł we wtorek, poinformowała jego rodzina. Miał 84 lata.

Przyczyna śmierci nie została od razu podana. Jego rodzina poinformowała, że zmarł spokojnie w otoczeniu najbliższych. W listopadzie Jackson trafił do szpitala - od ponad dziesięciu lat cierpiał na postępujące porażenie nadjądrowe (PSP). W 2017 roku Jackson ujawnił, że cierpi na chorobę Parkinsona.

Jackson urodził się w Greenville w Karolinie Południowej i zyskał sławę w erze walki o prawa obywatelskie, uczestnicząc w demonstracjach u boku Martina Luthera Kinga. Jego działalność trwała przez dziesięciolecia, w tym czasie dwa razy ubiegał się o nominację Demokratów na prezydenta, w 1984 i 1988 roku.

Jackson, który był w motelu w Memphis w stanie Tennessee wraz z Kingiem, kiedy ten został zamordowany w 1968 roku, nie zaprzestał działalności na rzecz równouprawnienia Afroamerykanów po śmierci swego mentora. Był aktywny w szeregach Partii Demokratycznej, narażając się w latach 80. XX w. na zarzuty części jej establishmentu o zbyt lewicowe poglądy.

W ostatnich dziesięcioleciach Jackson otwarcie wypowiadał się na temat czołowych polityków, w tym byłego prezydenta Baracka Obamy. Potępił prezydenturę Donalda Trumpa, mówiąc: „Pięćdziesiąt lat praw obywatelskich zostało zagrożonych".

FARY EVANS/ALL FILM ARCHIVE/NBC/EAST NEWS

Jesse Jackson walczył o równouprawnienie czarnoskórych Amerykanów od lat 60. XX w.

Iran straszy w cieśninie Ormuz. Rozmowy ostatniej szansy

oprac. Anna Nagel
Teheran

Po rozpoczęciu rozmów amerykańsko-irańskich w Genewie Iran wystrzelił pociski rakietowe w kierunku cieśniny Ormuz - podała półoficjalna irańska agencja Tasnim.

FOT. AFP/EAST NEWS

Ćwiczenia morskie Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej w cieśninie Ormuz

Tasnim poinformowała, że pociski wystrzelone z głębi kraju i z wybrzeża uderzyły w cele w cieśninie.

Iran ogłosił w poniedziałek ćwiczenia marynarki wojennej Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w cieśninie, przez którą przepływa 20 procent światowej ropy naftowej i 20 proc. skroplonego gazu ziemnego.

Iran i Stany Zjednoczone rozpoczęły we wtorek w Genewie drugą rundę pośrednich negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Irańska telewizja państwowa poinformowała, że negocjacje z USA będą pośrednie i skupią się wyłącznie na programie atomowym, a nie na polityce wewnętrznej Iranu.

W rozmowach stronę amerykańską reprezentowali wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć i doradca Donalda Trumpa Jared Kushner. Irańskiej delegacji przewodniczył szef MSZ Abbas Aragczi. W rozmowach, tak jak poprzednio, pośredniczyli dyplomaci z Omanu.

Przed ich rozpoczęciem przedstawiciel Iranu powiedział anonimowo agencji Reutera, że delegacja z Teheranu przyjechała do Genewy z „realnymi, konstruktywnymi propozycjami" i nie ma założonego z góry nastawienia co do ich rezultatu.

Z kolei inny wysoki rangą urzędnik irański powiedział, że sukces rozmów w Szwajcarii zależy od tego, czy Stany Zjednoczone nie będą stawiać nierealistycznych żądań i od ich poważnego podejścia do zniesienia paraliżujących Iran sankcji gospodarczych.

Pierwsza runda rozmów Iran - USA przeprowadzona została w Omanie 6 lutego. Kwestią sporną przed obiema turami pozostawał, według mediów, zakres rozmów: USA żądają od Teheranu ustępstw w sprawie programu rozwoju rakiet balistycznych i zaprzestania wspierania zbrojnych ugrupowań na Bliskim Wschodzie. Iran nalegał, by rozmowy dotyczyły tylko kwestii jądrowych.

Groźby ajatollaha

Najwyższy duchowo-polityczny przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, oświadczył we wtorek, że prezydent USA Donald Trump nie zdoła obalić Republiki Islamskiej, odnosząc się do słów Trumpa, według którego zmiana reżimu w Teheranie „byłaby najlepszą rzeczą, jaka mogłaby się wydarzyć".

Chamenei uznał, że Iran musi posiadać broń odstraszającą, twierdząc, że państwo jej pozbawione zostanie „zmiażdżone" przez wrogów. Skrytykował sprzeciw USA wobec prawa Iranu do korzystania z pokojowej według niego technologii nuklearnej w celach medycznych, rolniczych i energetycznych, określając go jako przejaw „nieracjonalności".
PAP

Strzelanina podczas szkolnego meczu hokeja

oprac. Grzegorz Kuczyński
Pawtucket

Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w strzelaninie na lodowisku hokejowym w stanie Rhode Island na północnym wschodzie USA - poinformowała lokalna policja. Nie żyje również napastnik.

Do tragedii doszło na boisku hokejowym w mieście Pawtucket podczas rozgrywki szkolnych drużyn.

Strzelał do rodziny

Policja podała na konferencji prasowej, że napastnik mógł otworzyć ogień z powodu konfliktu rodzinnego. Stacja CNN, powołując się na źródła, przekazała, że celował on w członków swojej rodziny, a po oddaniu strzałów popełnił samobójstwo.

Miejscowa policja powiadomiła, że ofiary śmiertelne to dwie osoby dorosłe. Jedna z nich zmarła na miejscu, a druga po przewiezieniu do szpitala. Trzy kolejne osoby z ranami postrzałowymi zostały hospitalizowane, a ich stan lekarze oceniają jako krytyczny. Wcześniej CNN informowała, że wśród ofiar jest młoda dziewczyna.

„Modlę się o Pawtucket i wszystkich dotkniętych (tym zdarzeniem)" - napisał w mediach społecznościowych gubernator Rhode Island Dan McKee.

Według Gun Violence Archive (organizacji badającej incydenty przemocy z użyciem broni palnej) poniedziałkowe wydarzenia w Rhode Island była to 41. strzelanina w Stanach Zjednoczonych w tym roku.
PAP

Piloci F-16 z USA i Holandii nad Ukrainą. Tajna eskadra ma zwalczać rosyjskie drony i rakiety

Grzegorz Kuczyński
Kijów

W ostatnich tygodniach w Ukrainie utworzono eskadrę F-16, do której po raz pierwszy weszli piloci ze Stanów Zjednoczonych i Holandii - informuje francuski portal Intelligence Online specjalizujący się w pracy z danymi wywiadowczymi.

FOT. DEFENSIE.NL

Za sterami F-16 siedzą też weterani z Holandii

Wśród amerykańskich pilotów, którzy przybyli do Ukrainy, by latać F-16, są weterani działań wojennych w Afganistanie i na Bliskim Wschodzie. Ze strony Holandii zaangażowano pilotów, którzy przeszli szkolenie w elitarnych europejskich szkołach lotniczych, specjalizujących się w nowoczesnych taktykach walki powietrznej i zaawansowanych technologicznie operacjach w powietrzu.

F-16 kontra rosyjskie rakiety i drony

Jak podaje Intelligence Online, zagraniczni piloci podpisali z Siłami Zbrojnymi Ukrainy tymczasowe umowy, które przewidują rotację co sześć miesięcy i możliwość przedłużenia. Nie mają oni jednak oficjalnych stopni wojskowych w ukraińskich siłach zbrojnych i nie figurują na publicznych listach.

Ukraina wykorzystuje przekazane przez kraje zachodnie myśliwce F-16 do przechwytywania rosyjskich pocisków manewrujących Kalibr i Ch-101, a także dronów Geran-5. W przeciwieństwie do ukraińskich pilotów, zachodni piloci potrafią obsługiwać zaawansowane technologicznie urządzenia, w szczególności kontenery celowniczo-rozpoznawcze Sniper. System ten pozwala widzieć cele z dużej odległości, śledzić rakiety i drony w ciemności lub w chmurach.

Zagraniczni piloci w wojsku Ukrainy

Już w 2023 roku Siły Powietrzne Sił Zbrojnych Ukrainy dopuściły możliwość zawarcia umów z zagranicznymi specjalistami wojskowymi, w tym pilotami i technikami. W 2024 roku amerykański senator republikański Lindsey Graham podczas podróży do Kijowa zauważył, że Ukraina może zatrudniać amerykańskich pilotów weteranów do pilotowania samolotów F-16, dopóki ukraińscy specjaliści nie ukończą szkolenia.

- Ukraińcy będą szukać wśród krajów NATO gotowych pilotów, którzy przeszli na emeryturę, aby pomogli im, dopóki Ukraina nie wyszkoli swoich pilotów - powiedział Graham. Jednak do tej pory nie poinformowano oficjalnie o zagranicznych pilotach.

eprasa.pl 652aa447ad

Piękne miłości dzieją się nie tylko w walentynki, ale między ludźmi, którzy wybrali siebie na każdy dzień. Bo im RAZEM NAJLEPIEJ! Też tak macie? Zgłoście się!

kb
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Jesteśmy po pierwszym tygodniu głosowania w plebiscycie Razem Najlepiej 2026 - akcji dla szczęśliwych par. W tym wydaniu gazety pokazujemy zdjęcia pierwszych liderów Waszego głosowania.

Spójrzcie na te zdjęcia. Czasami bardzo naturalne, czasami zabawne, czasami wzruszające. Każde inne. Ale każde prawdziwe. - Nasi Czytelnicy wybiorą spośród wszystkich zgłoszonych par te najsympatyczniejsze, a my je nagrodzimy - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, odpowiedzialna za realizację plebiscytu: - Na zwycięzców czekają nagrody.

A te nagrody to - między innymi - wyjazdy do SPA i wczasy w Grecji. A na finał zajedzie nagroda główna, bo będzie to... samochód! Piękny, nowiutki Citroen C3 Aircross Plus!

Na zdjęciach par już zgłoszonych do akcji miłość widoczna jest i w spojrzeniu idących ze sobą przez życie od wielu lat, i w uśmiechu tych, którzy dopiero uczą się swoich gestów, nawyków, poranków. Na jednych zdjęciach widać śmiech, na innych czułość. Na wszystkich - bliskość. To właśnie te i inne fotografie tworzą karty naszego wspólnego albumu Razem Najlepiej 2026. Albumu regionu, w którym miłość nie jest wielkim hasłem od wielkich walentynek, ale codziennością. Jest spacerem, wspólną kawą, objęciem.

Jeśli czytając, to pomyślicie, „przecież my też tak mamy" - to... znak, że warto się zgłosić do plebiscytu Razem Najlepiej 2026. Jeszcze możecie - na zgłoszenia czekamy do 24 lutego.

Pamiętajcie jednak, ta akcja nie jest konkursem na perfekcyjność. Nie chodzi o Wasze idealne zdjęcie ani najbardziej spektakularną historię miłosną. Chodzi o odwagę, aby powiedzieć światu: „To jesteśmy my. To jest moja najulubieńsza osoba na świecie. To nasze bycie razem". Chodzi o chwilę zatrzymania w codziennym biegu i spojrzenie na siebie z boku, by dać sobie okazję na przygodę jako para. Publikujemy dziś kadry liderów akcji, by pokazać ich miłości - i pokazać, że nie trzeba profesjonalnej sesji ani idealnej scenerii, by miłość wisiała w powietrzu. Wystarczy być razem. Wystarczy spojrzeć na siebie tak, jak patrzycie zawsze. Przecież to Wasz najulubieńszy człowiek na świecie!

Szczegóły na **gazetakrakowska.pl/razem-najlepiej**

RAZEM DO 10 LAT WŁĄCZNIE

Ewa Domanus i Krzysztof Żelazny, powiat myślenicki

Justyna i Łukasz Dziedzic, Kraków

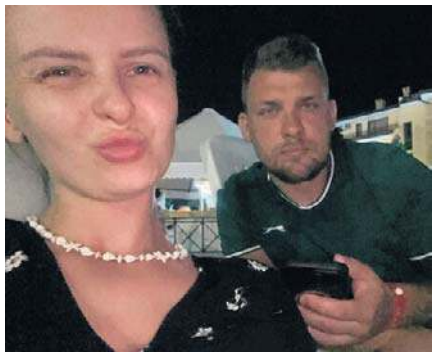
Klaudia Salawa i Arkadiusz Woźniak, Kraków

Urszula Piegza i Marcin Wierzbic, powiat chrzanowski

Małgorzata Gil i Tomasz Opyd, powiat nowotarski i powiat tatrzański

Beata i Mateusz Krzeszowscy, Nowy Sącz i powiat nowosądecki

Edyta Polak i Kamil Kapuśnik, powiat suski

Romana Balut-Kolendo i Janusz Kolendo, Tarnów

RAZEM WIĘCEJ NIŻ 10 LAT

Natalia i Daniel Dudek, Tarnów

Bożena Baster-Chwastek i Paweł Chwastek, Kraków

Dorota i Janusz Gładysz, powiat bocheński i powiat brzeski

Izabela i Rafał Nowak, powiat krakowski

Magdalena i Wacław Nosal, Nowy Sącz i powiat nowosądecki

Edyta Bieniek i Łukasz Wróbel, powiat nowotarski i powiat tatrzański

Paulina i Dariusz Leśniara, powiat limanowski

Monika i Jarosław Okular, powiat wadowicki

eprasa.pl 652aa447ad

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Nietypowe objawy raka

Największą przeszkodę i utrudnienie w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy - nowotwory potrafią też zaskoczyć nawet ich, dając nietypowe objawy lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre objawy raka łatwo pomylić z innymi chorobami. Jak wcześnie wykryć raka? Na jakie symptomy powinieneś zwracać uwagę?

ZA TYDZIEŃ:

- **Rdzeniowy zanik mięśni SMA - pierwsze objawy**
- **Objawy tych chorób są niemal identyczne. Diagnozy zupełnie inne. Zmęczenie, ból, spadek nastroju rzadko wskazują na jedną chorobę**

FOT. 123RF.COM

Czy kot jest zdrowy dla człowieka? Tak! I to bardziej niż myślisz

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Według szacunków, 44 proc. Polaków posiada kota. Naukowcy twierdzą, że mają oni powód do radości. Wyniki badań jasno wskazują, że obecność kotów ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie.

FOT. FRANCESCO UNGARO / PEXELS

Dzień Kota obchodzi się w Polsce 17 stycznia oraz 8 sierpnia. Ma on podkreślić znaczenie obecności kotów w naszym codziennym życiu

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale. Zwierzęta domowe są szczególnie doceniane za wspomaganie socjalizacji osób starszych, dzieci oraz osób chorujących zarówno umysłowo, jak i fizycznie.

Nie do przecenienia jest też wpływ zwierząt na nasze samopoczucie w sytuacjach kryzysowych. Od czasu pandemii COVID-19 relacja ludzi ze zwierzętami domowymi jeszcze bardziej zyskała na jakości.

– Pandemia umocniła rolę więzi człowiek-zwierzę w życiu ludzi, a nasze dane pokazują, że jest to odczuwalne w skali globalnej, z niesamowitymi konsekwencjami, które mogą przynieść korzyści zdrowiu ludzi i zwierząt domowych na całym świecie – mówi dr weterynarii Mike McFarland, globalny dyrektor medyczny Zoetis, ogólnoświatowej spółki działającej w dziedzinie ochrony zdrowia zwierząt.

Jak koty wpływają na nasze zdrowie?

Koty, podobnie jak psy, mogą być zwierzęcymi terapeutami. Felinoterapia to metoda zooterapii polegająca na kontakcie z mruczącym pupilem.

● Dzieci a koty

Naukowcy zbadali wpływ obecności kotów domowych na dzieci. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej wśród ponad 2200 młodych Szkotów w wieku 11-15 lat, dzieci, które nawiązały silną więź ze swoimi kotami, lepiej oceniały jakość swojego życia.

Im bardziej dziecko było przywiązane do zwierzęcia, tym bardziej czuło się sprawne, energiczne i uważne, a mniej smutne i samotne. Ponadto bardziej cieszyło się zarówno czasem spędzonym w samotności, jak i w szkole.

● Kot na zdrowie

Amerykański badacz obserwował przez 10 miesięcy 24 osoby, które właśnie podjęły się opieki nad kotami. Wyniki ankiet wypełnianych przez świeżo upieczonych właścicieli były zaskakujące.

Już po pierwszym miesiącu u badanych zmniejszyły się dolegliwości zdrowotne, takie jak bóle głowy, bóle pleców i przeziębienia – chociaż korzyści te wydawały się zanikać w miarę upływu czasu.

Autor badania przypuszcza, że ludzie, którzy tworzą dobre relacje ze swoimi kotami, nadal widzą korzyści z nich płynące, a ludzie, którzy tego nie robią, nie odczuwają ich. Warto więc cieszyć się obecnością pupila nie tylko w pierwszych miesiącach, ale doceniać jego towarzystwo przez cały czas.

● Pomagają dzieciom z autyzmem

Według Human Animal Bond Research Institute (HABRI), adopcja kota ze schroniska może pomóc obniżyć stres i lęk u dzieci z autyzmem. Po przygarnięciu zwierzęcia mali właściciele wykazywali więcej empatii i mieli mniej problemów behawioralnych.

Co ciekawe, wyniki badań pokazują, że także koty korzystają na zamieszkaniu z rodziną, w której chociaż jeden członek znajduje się w spektrum autyzmu. Zwierzęta dobrze się aklimatyzują i są mniej zestresowane.

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale

● Koty podnoszą jakość życia

Australijskie badania pokazują, że właściciele kotów cieszą się lepszym zdrowiem psychicznym niż osoby nieposiadające zwierząt domowych.

Ankietowani kociarze twierdzą, że czują się bardziej szczęśliwi, pewniejsi siebie i mniej nerwowi, cieszą się także dobrym snem i koncentracją, jednocześnie lepiej radząc sobie z przeciwnościami losu.

● Koty wspierają osoby starsze

Ponad trzy czwarte ankietowanych przez badaczy z Uniwersytetu Michigan, będących w wieku od 50 do 80 lat, stwierdziło, że zwierzęta domowe zmniejszają odczuwany przez nich stres, a prawie tyle samo uważało, że pupile dają im poczucie celu.

Ponad 70 proc. starszych osób zadeklarowało, że zwierzęta pomagają im radzić sobie z nieprzyjemnymi objawami fizycznymi lub emocjonalnymi, a 46 proc. stwierdziło, że pomagają im także nie myśleć o bólu.

● Zwierzęta jak probiotyki

Trwają badania, które mają potwierdzić hipotezę, że kontakt ze zwierzętami może mieć korzystny wpływ na odbudowę ludzkiego mikrobiomu jelitowego.

– Rosnąca liczba badań udokumentowała wpływ kontaktu ze zwierzętami na ludzki mikrobiom (skład mikroflory jelitowej) w sposób, który może pomóc w zapobieganiu niektórym rodzajom schorzeń, takim jak choroby sercowo-naczyniowe i astma – twierdzi dr Laurel Redding, adiunkt epidemiologii w Penn Vet.

● Wierne jak psy

Dla niektórych miłośników psów relacja z kotem nie wydaje się równie głęboka jak ta, którą mają ze swoim pupilem. Wiele osób, które ze względu na wiek lub stan zdrowia, nie mogą już opiekować się bardziej absorbującym zwierzęciem, waha się, gdy ma go zastąpić niewymagającym spacerów kotem.

Do adopcji kota mogą przekonać ich wyniki badań naukowców z Uniwersytetu Stanowego Oregonu, według których koty żyją z człowiekiem, ponieważ jest on dla nich źródłem i gwarantem bezpieczeństwa.

Co ciekawe, badanie udowodniło także, że koty przywiązują się do człowieka w takim samym stopniu co psy.

eprasa.pl 652aa447ad

Najbardziej nietypowe objawy raka, które zaskakują nawet lekarzy. Na co musisz uważać?

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Największą przeszkodę w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy: nowotwory dają czasem przedziwne objawy, które zaskakują nawet specjalistów.

FOT. SEREŻNIY, 123RF.COM

Niektóre objawy raka zbijają z tropu nawet lekarzy

Według nowego raportu, przygotowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Instytut Badawczy, nowotwory złośliwe zabijają obecnie w Polsce niemal 100 tys. osób rocznie i są drugą najczęstszą przyczyną zgonów wśród Polaków, po chorobach układu krążenia. Każdego roku nowotwory złośliwe diagnozowane są u ok. 90 tys. mężczyzn i prawie 92 tys. kobiet, na raka choruje coraz więcej osób młodszych, 20- i 30-latków. Z rakiem trudno się walczy, bo też trudno go wykryć, a późna diagnoza utrudnia leczenie. W zależności od tego, jaką część ciała atakuje guz, nowotwór może dawać typowe dla danego organu objawy, lub też objawiać się ogólnoustrojowo, tzn. wpływając na stan całego ciała i ogólne samopoczucie. Nowotwory potrafią też zaskoczyć nawet lekarzy, dając nietypowe objawy lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre objawy raka łatwo pomylić z innymi chorobami.

Jak wcześnie wykryć raka? Na jakie symptomy powinieneś zwracać uwagę? Poniżej praktyczna lista możliwych objawów nowotworu.

Najważniejsze objawy raka

Do najbardziej typowych objawów raka, które można wcześnie zidentyfikować samemu, należą:

- Zmiany skórne: owrzodzenie skóry lub sutków, wycieki z sutków, zmiana wyglądu znamion na skórze
- Nagła asymetria części ciała: piersi, jąder lub innych
- Wyczuwalne pod skórą guzy.

Nietypowe objawy raka

To objawy, które mogą wywoływać także inne choroby, np. infekcje. Przy raku objawy występują jednak bez wyraźnie dostrzegalnej przyczyny, utrzymują się przez długi czas i często wracają.

Na te symptomy powinieneś zwracać uwagę:

- Ogólny stan zapalny bez wykrywalnej infekcji - powiększone węzły chłonne, gorączka, ból mięśni i kości, stałe zmęczenie
- Bóle bez urazów, odczuwalne w jamie brzusznej, klatce piersiowej, okolicach lędźwi
- Krwawienia bez urazów - krew w moczu, kale i ślinie
- Zmiana kształtu stolca (np. na nietypowo cienki)
- Nagła i niezamierzona utrata wagi
- Obfite zimne poty w czasie snu
- Trudności w przełykaniu
- Chroniczny kaszel, zmieniający charakter, ale utrzymujący się stale
- Silne i nawracające bóle głowy
- Zaburzenia świadomości, ataki padaczki
- Złe samopoczucie o poranku: kaszel, ból gardła, zmęczenie utrzymujące się przez resztę dnia.

Czym są zespoły paranowotworowe?

To bardzo nietypowe zespoły objawowe, wywołane pośrednio przez nowotwór, ale nie wynikające wprost z inwazji guza na dany narząd. Mogą wystąpić w innych zakątkach ciała i często zbijają lekarzy z tropu. Do objawów dawanych przez różnego rodzaju zespoły paranowotworowe mogą należeć np.:

- hipoglikemia
- nadmierne owłosienie u kobiet
- drganie gałek ocznych
- światłowstręt
- częsta zakrzepica
- osłabienie czucia powierzchniowego
- trudność z podnoszeniem rąk do góry.

Jak zapobiec rakowi?

Nawet najdokładniejsze przyglądanie się swojemu ciału w poszukiwaniu jakichkolwiek objawów choroby nie zastąpi profilaktyki. Aby wykryć raka w najwcześniejszym stadium, musisz się regularnie badać. Należy wykonywać przede wszystkim badania przesiewowe, takie jak kolonoskopia, mammografia i cytologia.

Unikaj tych rzeczy

Na wystąpienie wielu chorób nie mamy wpływu. Jednak nasz tryb życia i dieta mogą nam pomóc znacznie zmniejszyć ryzyko zachorowania na niektóre z nich. I odwrotnie, spożywając produkty, które nie wnoszą do naszej diety żadnych wartości odżywczych, a tylko nam szkodzą lub trzymając się niezdrowych nawyków sami sobie robimy krzywdę i narażamy się na rozwój wielu schorzeń.

- Papierosy - mimo że świadomość na temat szkodliwości palenia papierosów wzrasta, to wiele osób nadal jest uzależniona od tej groźnej używki. Palenie tytoniu powoduje nie tylko raka płuca, ale też wiele innych chorób, w tym choroby układu krążenia
- Alkohol - z wielu badań naukowych wynika, że nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu, każda jego ilość jest szkodliwa.
- Napoje gazowane - kolorowe, słodzone napoje gazowane to cukier w płynie. W takiej postaci jest łatwo przyswajalny i znacznie podwyższa poziom glukozy we krwi. Taka sytuacja może doprowadzić do rozwoju cukrzycy typu 2.
- Biały chleb - pieczywo z białej, oczyszczonej mąki pszennej powoduje nagłe skoki poziomu glukozy we krwi oraz wzrost ciśnienia krwi. Jest ono łatwiej przyswajalne i szybciej się wchłania, ale nadmiar kalorii powoduje nagły wzrost energii, a potem tak samo nagły jej spadek, ponieważ raptownie spada poziom cukru we krwi. To z tego powodu po jedzeniu czujesz się senny. Nie zawiera też błonnika, który szybciej daje uczucie sytości i przyspiesza trawienie oraz metabolizm. Z tego powodu możemy go zjeść więcej, bo nie czujemy, że już się najedliśmy. Taka sytuacja prowadzi do przybierania na wadze.

WARTO WIEDZIEĆ

Rak krwi
Aby wykryć rozwijającą się chorobę, należy przeprowadzić szereg badań, zaczynając od tradycyjnej morfologii krwi z rozmazem mikroskopowym – to jedno z podstawowych badań, które może wykazać nieprawidłowości sugerujące białaczkę lub inne nowotwory krwi.
Wykorzystuje się także m.in. ● biopsję aspiracyjną szpiku kostnego lub trepanobiopsję ● badanie histopatologiczne, ● badania obrazowe (np. USG, PET-CT), ● metody chirurgiczne.

Nietrzeźwi pacjenci w szpitalach psychiatrycznych?

Barbara Wesoła
redakcja@stronazdrowia.pl

Gdzie powinna trafić osoba nietrzeźwa, która wymaga pomocy medycznej - na izbę wytrzeźwień czy do szpitala psychiatrycznego?

W Polsce wciąż brakuje jasnych przepisów, które jednoznacznie regulowałyby takie sytuacje. W interpelacji skierowanej do Ministerstwa Zdrowia dr Tomasz Rzymkowski pyta wprost, czy obecny system nie prowadzi do niebezpiecznych konsekwencji.

W interpelacji złożonej do ministra zdrowia zwrócono uwagę, że ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej nie przewiduje odrębnych zasad postępowania wobec osób nietrzeźwych. W praktyce oznacza to, że są one traktowane jak każdy inny pacjent.

Autor interpelacji wskazuje, że lekarz dyżurny w szpitalu psychiatrycznym nie może odmówić hospitalizacji osoby przywiezionej przez policję lub zespół ratownictwa medycznego, dopóki nie przeprowadzi podstawowej diagnostyki wykluczającej zagrożenie życia lub zdrowia. Nawet jeśli pacjent znajduje się pod wpływem alkoholu, placówka musi go przyjąć. Historia już jednak pokazała, że to nie jest właściwa droga.

W interpelacji podkreślono, że takie rozwiązanie budzi poważne wątpliwości. Zdaniem dr Rzymkowskiego, szpitale psychiatryczne - zwłaszcza monospecjalistyczne - nie są przygotowane do opieki nad osobami nietrzeźwymi, które często wymagają intensywnego monitorowania stanu somatycznego i terapii dla osób uzależnionych.

W dokumencie przywołano opinie lekarzy, według których placówki psychiatryczne często nie dysponują odpowiednią aparaturą diagnostyczną ani zespołem specjalistów innych dziedzin. Zacytowano stanowisko lekarzy z Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza, którzy wskazują na systemowy problem:

„Placówki monospecjalistyczne absolutnie nie mają narzędzi, aby odpowiednio zaopiekować się takim pacjentem".

Autor interpelacji zwraca uwagę, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą i osoby w takim stanie wymagają fachowej terapii. Jednocześnie podkreśla, że znaczna część nietrzeźwych pacjentów powinna trafiać na izbę wytrzeźwień, a nie do szpitala psychiatrycznego.

W interpelacji dr Rzymkowski nawiązuje do głośnej sprawy opisanej w grudniu 2025 roku przez Wirtualną Polskę, dotyczącą śmierci 32-letniej pacjentki z alkoholowym zespołem odstawiennym, która trafiła do szpitala psychiatrycznego i zmarła po zatrzymaniu krążenia. Autor dokumentu zaznacza, że to wydarzenie pokazuje, jak poważne mogą być skutki obecnych luk systemowych.

„W takich warunkach - mówi cytowana w artykule lekarka - oddział detoksykacyjny nie ma prawa istnieć. A masowe kierowanie pacjentów alkoholowych, którzy są tykającymi bombami, do szpitali psychiatrycznych, to błąd całego systemu. I proszenie się o tragedię".

Na końcu interpelacji sformułowano dwa konkretne pytania skierowane do ministra zdrowia. Dotyczą braku przepisów kompleksowo regulujących możliwość odmowy hospitalizacji osób nietrzeźwych, w szczególności w szpitalach psychiatrycznych, sposobów zaradzenia niedostosowaniu szpitali psychiatrycznych do opieki nad pacjentami pod wpływem alkoholu, jeśli nowe regulacje nie zostaną wprowadzone.

Na moment publikacji odpowiedź ministerstwa zdrowia nie została jeszcze udzielona. Zgodnie z procedurą resort ma na to 21 dni od daty wpływu interpelacji.

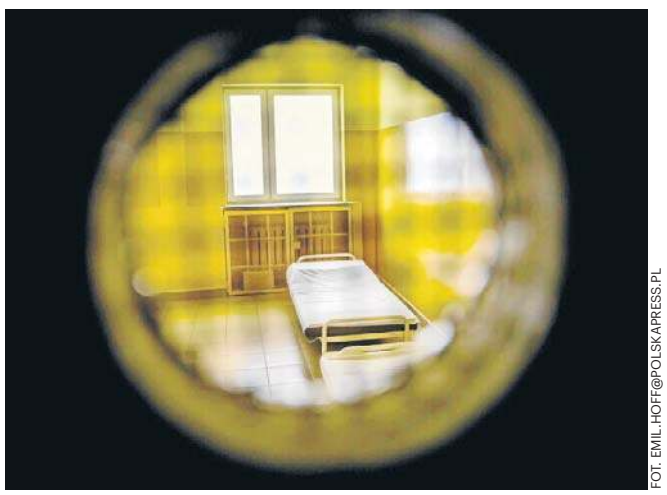

FOT. EMIL.HOFF@POLSKAPRESS.PL

Luka w przepisach ujawnia chaos decyzyjny w systemie ratowania zdrowia

eprasa.pl 652aa447ad

Gazeta Krakowska
Środa, 18.02.2026

Doradca ubezpieczeniowy/finansowy Roku. Poznaj uczestników MISTRZÓW HANDLU

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Niektórzy trafiają do doradców z teczką dokumentów. Inni nawet bez jednej kartki, za to z jednym wielkim „nie wiem". Są tacy, którzy przychodzą „tylko zapytać", a wychodzą z dobrym planem na najbliższe 20 lat.

Zanim pojawi się podpis na umowie dotyczącej ubezpieczenia czy finansów, trzeba odpowiedzieć na pytania, które nie zawsze są wygodne: co by było, gdyby? Co jeśli coś się wydarzy? Jak zabezpieczyć bliskich? To dlatego praca doradców ubezpieczeniowych i pośredników finansowych to przede wszystkim spokojna rozmowa, kalkulator, notatnik, ale i kubek kawy, bo to nie są krótkie rozmowy. Wbrew stereotypom, nie są też wyłącznie o liczbach. To tak naprawdę rozmowy o życiu - o własnym mieszkaniu, obawach związanych z kredytem czy zdrowiem, odpowiedzialności za rodzinę. O tym, jak spać spokojniej.

I właśnie to zdanie najlepiej oddaje sens tych spotkań. Doradca nie wyczaruje spokoju, ale pomoże uporządkować chaos informacji. Pokazać, jakie rozwiązania są realne, a jakie tylko brzmią dobrze.

Poniżej publikujemy dwie historie uczestników akcji Mistrzowie Handlu, którzy opowiadają o swojej codzienności.

Ta praca daje mi poczucie sensu - podkreśla

Sandra Majerczyk (OVB Ubezpieczenia, Zakopane) swoją pracę opiera na poczuciu odpowiedzialności i realnym wpływie na bezpieczeństwo finansowe klientów oraz ich rodzin. Oto nominowana do naszej akcji.

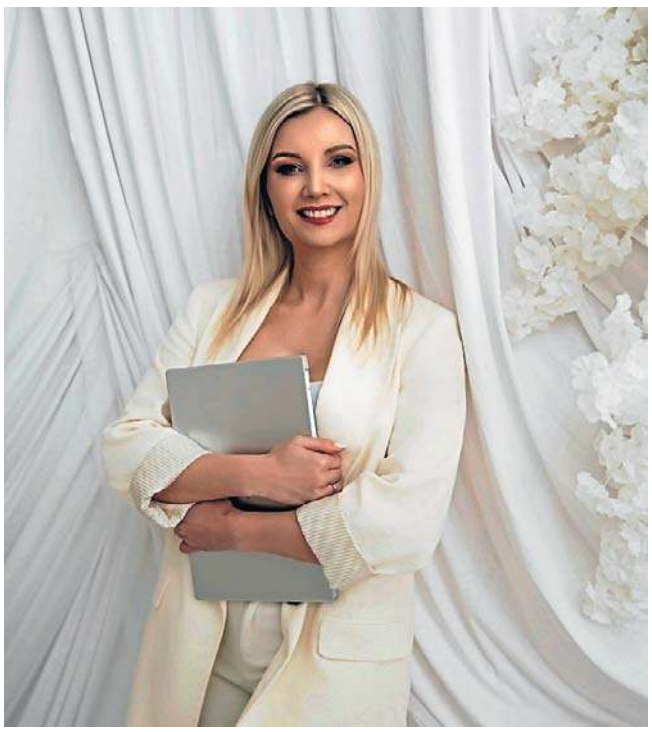

- Zdecydowałam się na pracę doradcy finansowego, ponieważ poczucie bezpieczeństwa zawsze było dla mnie czymś fundamentalnym - podkreśla. Jak zaznacza, świadomość, że bliscy są zabezpieczeni, a decyzje finansowe przemyślane, daje ludziom spokój, który w życiu ma ogromne znaczenie. - Ta praca daje mi poczucie sensu, bo stoję za rozwiązaniami, które w trudnym momencie naprawdę mają znaczenie - dodaje.

Zapytana o jedną, kluczową radę dla osób chcących lepiej zadbać o swoje finanse, wskazuje na podstawy. - Fundamentem zawsze jest zabezpieczenie własnej egzystencji - życia i zdrowia. Dopiero na solidnych podstawach można spokojnie planować rozwój finansowy - tłumaczy. Podkreśla, że bez tego trudno myśleć o oszczędzaniu czy inwestowaniu, bo w sytuacji choroby lub zdarzenia losowego często traci się nie tylko możliwość odkładania, ale i źródło utrzymania.

Szczególnie zapadła Jej w pamięć historia klienta, który przez długi czas odkładał decyzję o zabezpieczeniu zdrowia. - Rozmawialiśmy spokojnie, bez presji. Zależało mi, żeby naprawdę zrozumiał, po co to robimy - wspomina. Kilka miesięcy później w jego życiu pojawiły się poważne problemy zdrowotne. - Wtedy powiedział: „Dobrze, że wtedy mnie Pani przekonała do rozmowy" - dodaje.

Pomagania w budowaniu poczucia bezpieczeństwa

Paulina Lech (Paulina Lech - Ubezpieczenia, Tarnów) w swojej pracy kieruje się przede wszystkim potrzebą realnego wspierania ludzi i pomagania im w budowaniu poczucia bezpieczeństwa finansowego.

- Od zawsze czułam silną potrzebę pomagania innym. Dziś tę chęć wspierania przekuwam w konkretne działania, które dają moim klientom coś bezcennego: spokój ducha - podkreśla Paulina Lech. Jak zaznacza, największe poczucie sensu daje Jej codzienne towarzyszenie klientom w porządkowaniu finansów i planowaniu bezpiecznej przyszłości dla nich oraz ich rodzin.

Zapytana o jedną, prostą radę dla osób, które chcą lepiej zadbać o swoje finanse, ale nie wiedzą, od czego zacząć, odpowiada krótko i konkretnie. - Spotkać się z agentem ubezpieczeniowym, który pomoże to wszystko uporządkować - zaznacza, podkreślając znaczenie rozmowy i świadomego spojrzenia na własną sytuację finansową.

Szczególnie zapadła Jej w pamięć sytuacja, gdy klient przyniósł komplet polis i powiedział, że mimo opłacania składek nie ma pewności, czy jego rodzina jest bezpieczna. - Ta sytuacja pokazała mi, że praca doradcy to w 20 procentach liczby, a w 80 procentach zdejmowanie z ludzi ciężaru niepewności - wspomina Paulina Lech. Jak dodaje, moment, w którym po uporządkowaniu spraw klient odetchnął z poczuciem bezpieczeństwa, był dla Niej najlepszym potwierdzeniem sensu tej pracy.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU
1. **Beata Zielińska,** Biedronka, Tarnów
2. **Katarzyna Kaczor,** Delikatesy Centrum, Nowy Sącz
3. **Zofia Łatka,** Biedronka, Łącko

FLORYSTA ROKU
1. **Kinga Godyń,** Kwiaciarnia Kinga, Krzeszowice
2. **Dorota Paruch,** Roślinarnia, Bochnia
3. **Ewa Bartuś,** Kwiaciarnia Love, Oświęcim

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU
1. **Tomasz Pawlus,** Soho Realty Group, Kraków
2. **Daria Majewska,** Majewska Nieruchomości, Myślenice
3. **Monika Morawska,** Klimczak Nieruchomości, Nowy Sącz

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE
1. **Społem PSS,** Bukowno, 1 Maja 74
2. **Hitpol,** Bobowa, Rynek 3
3. **Sklep Spożywczy,** Kraków, Teligi 11

KWIACIARNIA ROKU
1. **Kwiaciarnia Lawenda,** Budzów 854
2. **Wianki Handmade,** Kraków
3. **BAJKA Pracownia florystyczna,** Gorlice, św. Mikołaja 3A

BUTIK ROKU
1. **OdAgi Agata Jasinska,** Rusocice
2. **My Fashion Space,** Oświęcim, Piastowska 3
3. **Pepitka,** Kraków, os. Słoneczne 14

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU
1. **SK2MStore,** Rusocice
2. **Alioli,** Myślenice, Daszyńskiego 9

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI
1. **RUBIS Salon Jubilerski,** Kraków, Wiślna 9
2. **A-WET Firma jubilerska,** Rabka-Zdrój, Chopina 16
1. **Sklep Jubilerski Cupicha,** Nowy Sącz, Wałowa 6

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU
1. **Sandra Majerczyk,** OVB Ubezpieczenia, Zakopane
2. **Paulina Małacha,** PZU Ubezpieczenia, Kraków
3. **Maciej Malinowski,** Ubezpieczenia Maciej Malinowski, Kraków

EKO SKLEP ROKU
1. **Sklep Źródełko Zdrowia,** Skawina, 29 Listopada 15
2. **Zielony Koliber Sklep z Dobrą Żywnością,** Kraków, Dobrego Pasterza 64/1
3. **Sklep OVITO,** Tarnów, Kościuszki 35

SALON OPTYCZNY ROKU
1. **Optyk Okulista Klucze - Stylistka optyki okularowej,** Klucze, Zawierciańska 4
2. **Optyk na Klinach,** Kraków, Borkowska 3/1Lu
3. **Mozart Optyk,** Kraków, Pawia 8

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:
www.gazetakrakowska.pl/handel

eprasa.pl 652aa447ad

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA 0011480247

Warunki sprzedaży udziału w nieruchomości będącej współwłasnością Celiny Wołek i Zygmunta Wołka

Przedmiotem sprzedaży jest:

1) ½ udziału przypadającego Celinie Wołek nieprowadzącej działalności gospodarczej w upadłości w prawie własności do nieruchomości lokalowej, tj. lokalu mieszkalnego numer 2 położonego w Krakowie przy ul. Piusa Welońskiego w budynku nr 6, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórza w Krakowie – IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KR1P/00480016/8. Dla nieruchomości gruntowej, składającej się z działki ewidencyjnej nr 259/30 Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórza w Krakowie – IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KR1P/00119539/9;
2) ½ udziału przypadającego Zygmuntowi Wołkowi prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Zygmunt Wołek Target Service w upadłości w prawie własności do nieruchomości lokalowej, tj. lokalu mieszkalnego numer 2 położonego w Krakowie przy ul. Piusa Welońskiego w budynku nr 6, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórza w Krakowie – IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KR1P/00480016/8. Dla nieruchomości gruntowej, składającej się z działki ewidencyjnej nr 259/30 Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórza w Krakowie – IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KR1P/00119539/9.

Sprzedaż udziału oznaczonego w pkt 1 może nastąpić za cenę nie niższą niż **514 000,00 zł** *(słownie złotych: pięćset czternaście tysięcy złotych 00/100)*.
Sprzedaż udziału oznaczonego w pkt 2 może nastąpić za cenę nie niższą niż **514 000,00 zł** *(słownie złotych: pięćset czternaście tysięcy złotych 00/100)*.

Podane powyżej ceny są cenami brutto. Dłużnicy z tytułu sprzedaży nieruchomości nie są podatnikami podatku od towarów i usług. Z tytułu sprzedaży nieruchomości nie będzie wystawiona faktura VAT.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych, zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg Zygmunt Wołek i Celina Wołek w upadłości – sygn. akt: VIII GUp 674/19 i **VIII GUp 571/20/S**" i dopiskiem „NIE OTWIERAĆ" w terminie do dnia 20 marca 2026 r. pod adresem: Kancelaria Notarialna notariusz Agnieszka Rusak-Łach, ul. Wieniawskiego 66, 31-436 Kraków (DECYDUJE DATA WPŁYWU DO KANCELARII).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium:

1) w wysokości 10% ceny wywoławczej, to jest kwoty **51 400,00 zł** *(słownie złotych: pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta złotych 00/100)*. Wadium należy wpłacać na rachunek bankowy prowadzony w Krakowskim Banku Spółdzielczym Oddział w Nowym Brzesku nr **34859100076100045783270001** najpóźniej do dnia 20 marca 2026 r. (DECYDUJE DATA WPŁYWU PIENIĘDZY NA RACHUNEK BANKOWY);
2) w wysokości 10% ceny wywoławczej, to jest kwoty **51 400,00 zł** *(słownie złotych: pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta złotych 00/100)*. Wadium należy wpłacać na rachunek bankowy prowadzony w Krakowskim Banku Spółdzielczym Oddział w Nowym Brzesku nr **52859100076100045787760001** najpóźniej do dnia 20 marca 2026 r. (DECYDUJE DATA WPŁYWU PIENIĘDZY NA RACHUNEK BANKOWY).

Oferta musi dotyczyć zakupu łącznie wszystkich udziałów w nieruchomości. Oferty zakupu wyłącznie jednego z udziałów nie będą brane pod uwagę.

Oferta winna zawierać:

a) pełne dane oferenta – firmę lub imię i nazwisko, dokładny adres,
b) nr rachunku bankowego, na który winno być zwrócone wadium w przypadku nieprzyjęcia oferty,
c) podpis osób upoważnionych do reprezentowania oferenta zgodnie z aktualnym wpisem do właściwego rejestru i zasadami reprezentacji,
d) aktualny dokument wskazujący status prawny oferenta (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, aktualny wyciąg z KRS itp.),
e) propozycję zakupu przedmiotu oferty, oferowaną cenę i warunki płatności,
f) dowody wpłaty wadium,
g) oświadczenie, że Oferent zobowiązuje się do poniesienia kosztów zawarcia umowy notarialnej i innych opłat związanych z zawarciem umowy,
h) oświadczenie, że Oferent zapoznał się z warunkami przetargu, stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu,
i) wszelkie zezwolenia (promesy) lub zgody, jeżeli ze względu na osobę czy firmę nabywcy są one wymagane według stanu prawnego na dzień składania oferty.

O wyborze oferty decyduje najwyższa cena spośród złożonych ofert. W przypadku ofert, które nie zostały przyjęte, wadium będzie zwracane na rachunek bankowy oferentów w terminie 7 dni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta zostanie wybrana jako najkorzystniejsza, zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży udziałów w nieruchomości. Pozostała do wpłaty część oferowanej kwoty winna być wpłacona na rachunek bankowy masy upadłości PRZED zawarciem umowy sprzedaży. W razie uchylenia się oferenta od zawarcia umowy sprzedaży wadium przepada na rzecz masy upadłości, zgodnie z art. 704 § 2 kc.

Regulamin przetargu dostępny jest do wglądu w biurze syndyka, ul. Bulwarowa 33a w Krakowie, w godzinach od 8.00 do 14.00.

Rozpatrzenie ofert i wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w Kancelarii Notarialnej notariusz Agnieszki Rusak-Łach, ul. Wieniawskiego 66, 31-436 Kraków po dniu 23 marca 2026 r.

Syndyk przeprowadzi licytację ustną wobec oferentów, których oferty będą spełniały warunek minimalnej ceny i nie będą niższe niż 90% wartości najwyższej złożonej oferty. Termin i miejsce przeprowadzenia licytacji zostaną podane do wiadomości oferentów, których oferty będą spełniały powyższy warunek.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT Seicento, 1100 cm3, 2007, 75.000 km, 7.000 zł. 602-718-514, 12/6558547

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

PEUGEOT Bokser 2200 cm3, 2007 r., przebieg 350.000 km, 15.000 zł. Tel. 602-718-514, 12/655-85-47.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzedaży obwarzanków przyjmę. Tel. 696-300-005.

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majętny pozna życiową partnerkę pannę, skromną, miss w wieku 20-39 lat, stan wolny. Czekam na miłość. Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

REKLAMA 0011479085

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) został wywieszony wykaz stanowisk postojowych nr: 103 o pow. uż. 12,50 m² i nr 110 o pow. uż. 12,50 m², usytuowanych w budynku przy **ul. Pychowickiej 3B w Krakowie**, przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym na rzecz osób uprawnionych, które uzyskają od AMW OR w Krakowie przydział lokalu mieszkalnego/kwatery.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków przy ul. Montelupich 3 lub pod numerem telefonu 12/211-40-56.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: 48 12 211-40-24 • Fax: 48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011480090

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA NOWOSĄDECKI

zawiadamia, że na wniosek złożony przez Zarząd Powiatu Nowosądeckiego, który wpłynął do tut. urzędu w dniu 30 grudnia 2025 r.
zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej 1450K Łęki – Kąty - Dobrocierz w m. Łęki".
Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim, w jednostce ewid. [121010_2] Łososina Dolna, w obrębie ewidencyjnym [0004] Łęki na niżej wymienionych działkach:

1) znajdujących się między liniami rozgraniczającymi drogę (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi: przed nawiasem podano nr działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano nr działki przed podziałem), zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: **na dz. ew. nr: 345/1 (345), 124/2 (124), 201/2 (201), 202/2 (202), 215/2 (215), 216/12 (216/1), 248/14 (248/8), 248/10 (248/4), 248/12 (248/5), 301/4 (301/2), 302/11 (302/2), 302/17 (302/7), 302/13 (302/5), 302/15 (302/6), 306/26 (306/12), 306/24 (306/2), 98/4 (98/1), 325/3 (325), 323/9 (323/3), 323/7 (323/2), 323/5 (323/1), 322/9 (322/4), 322/11 (322/6), 321/5 (321/1), 320/12 (320/5), 320/10 (320/4), 320/8 (320/2), 319/12 (319/5), 319/10 (319/2), 319/8 (319/1), 318/2 (318), 317/4 (317/2), 343/2 (343), 341/9 (341/3), 341/7 (341/2), 341/5 (341/1), 314/2 (314), 313/2 (313), 312/6 (312/1), 198/15 (198/9), 197/4 (197/2), 197/6 (197/1), 190/2 (190), 189/2 (189), 188/2 (188), 187/2 (187), 186/2 (186), 185/2 (185), 184/2 (184), 181/4 (181/1), 177/2 (177), 170/2 (170),**

2) znajdujących się między liniami rozgraniczającymi dróg, w granicach rozbudowywanych pasów drogowych innych dróg publicznych, objętych obowiązkiem rozbudowy (w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi: przed nawiasem podano nr działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano nr działki przed podziałem), zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 i art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g ww. ustawy:

a) w pasie rozbudowywanej drogi gminnej nr 292499K na dz. ew. nr: 296/4 (296/2),
b) w pasie rozbudowywanej drogi gminnej nr 292498K na dz. 239/2 (239), 242/14 (242/1),
c) w pasie rozbudowywanej drogi gminnej nr 292495K na dz. 194/2 (194), 192/2 (192),
d) w pasie rozbudowywanej drogi gminnej nr 292500K na dz. ew. nr: 325/2 (325),

3) znajdujących się w granicach terenu objętego obowiązkiem (w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi: przed nawiasem podano nr działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano nr działki przed podziałem)**:**

a) przebudowy innych dróg publicznych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g ww. ustawy**:**
- drogi gminna nr 292499K na dz. ew. nr: 295/2 (295),
- droga gminna nr 292498K na dz. ew. nr: 346,
- droga gminna nr 292496K na dz. ew. nr 214,
- droga gminna nr 292492K na dz. ew. nr: 344,
- droga gminna nr 292495K na dz. ew. nr: 193/2 (193),
- droga gminna nr 292500K na dz. ew. nr: 324/2 (324),

b) przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e ww. ustawy, **na dz. ew. nr: 302/12 (302/5), 296/3 (296/2), 215/1 (215), 202/1 (202), 99/3, 178, 179, 192/1 (192), 194/1 (194), 313/1 (313), 322/10 (322/6), 239/1 (239),**

c) przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h ww. ustawy, **na dz. ew. nr: 306/15, 306/22, 306/21, 307, 306/25 (306/12), 303/1, 303/2, 302/14 (302/6), 302/12 (302/5), 302/16 (302/7), 302/8, 302/9, 302/3 302/10 (302/2), 301/3 (301/2), 301/1, 298, 248/9 (248/4), 248/13 (248/8), 248/7, 247, 242/11, 242/10, 242/12, 242/8, 242/3, 239/1 (239), 237, 219, 217/2, 217/1, 216/6, 216/9, 216/8, 216/7, 216/11 (216/1), 201/1 (201), 170/1 (170), 177/1 (177), 178, 179, 180/1, 183, 189/1 (189), 190/1 (190), 195/1, 195/5, 197/5 (197/1), 197/3 (197/2), 312/5 (312/1), 312/3, 341/4 (341/1), 341/8 (341/3), 341/8 (341/3), 317/3 (317/2), 318/1 (318), 319/9 (319/2), 319/11 (319/5), 320/9 (320/4), 321/2, 322/5,**

d) budowy i przebudowy urządzeń wodnych zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. f ww. ustawy, **na dz. ew. nr: 193/1 (193), 197/3 (197/2), 198/11.**

Jednocześnie zawiadamia się, że strony postępowania lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i art. 33 Kpa, mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, ul. Strzelecka 1. W tym celu należy skontaktować się z pracownikiem tut. urzędu pod numerem tel. 18 41-41-884 w poniedziałek - piątek w godz. 8^{00} – 15^{00}. Ponadto, w terminie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia strony mogą składać wnioski i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa przy ul. Jagiellońskiej 33 lub Strzeleckiej 1 (poniedziałek - piątek godz. 7:30-15:30), za pośrednictwem poczty lub elektronicznej skrzynki podawczej.
Stosownie do art. 41 Kpa informuję, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tut. organ o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie tego pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.
Zgodnie z art. 41 Kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia o ww. zamierzeniu inwestycyjnym.

REKLAMA 0011471727

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

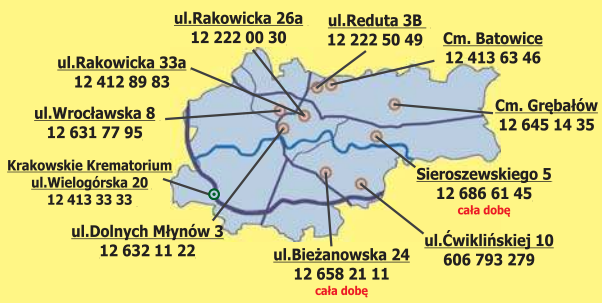

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A

tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

eprasa.pl 652aa447ad

Nigdy nie mogłabym być z nerwowym facetem. Ja potrzebuję faceta, który wycisza

Małgorzata Rozenek w podcaście „Jestem kobietą” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Roksana Węgiel założyła maskę
Młoda piosenkarka i Kevin Mglej z okazji święta zakochanych wybrali się na elegancką kolację.
W sieci podzielili się obszerną relacją. Ona postawiła na czarną suknię z wycięciami i głębokim dekoltem. On przywdział białą koszulę i garnitur. Ich stylizacje dopełniały... maski na oczach.

Joanna Opozda ma dużego chłopaka
Tegoroczne walentynki aktorka spędziła z synem.
Na jej profilu ukazała się urocza fotografia z pociechą, do której zapozowali w takich samych bluzach. Twarz chłopca została częściowo przesłonięta serduszkiem, ale na zdjęciu widać, że czterolatek wyrósł na dużego chłopca.

Justyna Steczkowska rozumie koleżankę
Piosenkarka udzieliła wywiadu Żurnaliście. W rozmowie nie zabrakło wzmianki o jej relacji z Edytą Górniak.
– Wiem, że media robią zadymę, że się nie lubimy. Ja tego tak nie widzę. Edi czasem gniewa się za rzeczy, których nie rozumiem, ale rozumiem, że się gniewa i nie biorę tego pod uwagę. [...] To jest piękna dziewczyna, która ma talent do śpiewania, a to, że jest specyficzna? Każdy z nas jest jakiś. Trzeba też brać pod uwagę, że jest artystką – powiedziała gwiazda.
(GZL) Fot. Jakub Steinborn

W TELEWIZJI

Mississippi w ogniu
Stopklatka, 20:00
USA, 1964 r. W Meridan, miasteczku opanowanym przez Ku Klux Klan, FBI prowadzi śledztwo w sprawie brutalnego morderstwa afroamerykanina oraz dwóch obrońców praw czarnej społeczności. Agenci szybko przekonują się, że mieszkańcy nie będą im pomagać.

Piep*zyć Mickiewicza
Polsat, 21:35
Wyrzucony z uczelni pisarz i wykładowca Jan Sienkiewicz podejmuje pracę jako polonista w warszawskim liceum. Pod jego opiekę trafia grupa zbuntowanych wyrzutków. Nauczyciel, uzbrojony w literaturę i niekonwencjonalne metody nauczania, podejmuje wyzwanie.

Największe miasta świata
BBC Earth, 22:55
Hongkong to rozległe miasto, które wzbogaciło się dzięki handlowi na wielką skalę. Autorzy dokumentu odwiedzają mieszkańców domów o rozmiarach spiżarni oraz poznają miejscowe tradycje.

W co wierzą Osbournowie
Metro, 23:00
Legendarny rockman Ozzy Osbourne i jego żona Sharon Osbourne są sceptykami w kwestii zjawisk paranormalnych. Wraz z synem Jackiem oglądają najbardziej szalone i nadprzyrodzone aktywności, jakie nagrano. Czy uwierzą w duchy?

KRZYŻÓWKA NR 26

Poziomo:
3) upominek dla solenizanta,
10) narzędzie do wyciągania gwoździ,
11) zespół bloków mieszkalnych,
12) pejoratywne określenie biurokraty,
13) mieszkaniec wawelskiego grodu,
15) domowe – do odrobienia,
17) kraina przylegająca do Mazur,
18) myszka na ciele,
20) przejmująca, czasem czarna,
22) … Rourke, aktor z filmu „Harry Angel”,
23) burza z porywistym wiatrem nad oceanem,
26) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
28) werbunek do wojska,
29) wierzchnie nakrycie namiotu,
32) pierożek nadziewany śliwką,
34) uczucie przerażenia, bojaźń,
35) jeden z trzech rodzajów literacki,
36) najstarszy w rodzinie,
37) napis nad tekstem artykułu.

Pionowo:
1) wydany przez dowódcę,
2) działowa w pomieszczeniu,
3) imię wielu papieży,
4) subiektywne przeżycie, odczucie,
5) serial amerykański, prequel „Gry o tron”,
6) budynki przeznaczone do kwaterowania żołnierzy,
7) płaski w gimnastyce,
8) stawia piece kaflowe,
9) kary koń z domieszką białych włosów,
14) „… w operze”, musical Andrew Webera,
16) jednostka natężenia prądu,
19) wyraz oznaczający kogoś lub coś,
21) ostra przyprawa kuchenna,
24) główny posiłek dnia,
25) Ferdynand, pierwszy żeglarz, który opłynął Ziemię,
27) krzywa płaska kreślona cyrklem,
28) zakręt rzeki, meander,
30) wizerunek twarzy widzianej z boku,
31) ozdobna metalowa część pasa,
33) w portfelu Holenderki,
34) dochód uzyskany ze sprzedaży towarów.

REKLAMA 0010990500
Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 25

D	E	M	O	B	I	L	■	W	■	P	A	L	I	S	A	D	A
A	■	O	■	U	■	A	W	I	Z	O	■	A	■	O	■	A	■
L	I	N	O	T	Y	P	■	Z	■	R	E	N	E	S	A	N	S
I	■	E	■	I	■	T	O	A	S	T	■	I	■	N	■	T	■
A	U	T	O	K	R	O	S	■	P	O	J	E	D	Y	N	E	K
■	R	■	R	■	■	P	O	L	I	S	A	■	E	■	A	■	I
L	O	N	D	Y	N	■	B	■	S	■	Z	D	R	O	W	I	E
■	D	■	O	■	O	P	A	L	A	C	Z	■	M	■	Ó	■	L
T	A	R	N	Ó	W							Z	A	C	Z	Y	N
O	■	Ó	■	■	Y							A	■	H	■	■	I
O	B	W	I	E	Ś							P	A	L	E	T	A
T	■	N	■	■	W							A	■	E	■	E	■
S	P	I	N	K	I							S	O	B	O	T	A
I	■	N	■	■	A							K	■	A	■	N	■
E	T	A	N	■	T	A	N	Z	A	N	I	A	■	K	R	O	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale z rozwagą. Horoskop dzienny wróży, że spontaniczny krok przyniesie dziś korzyść i spokój. Czeka Cię udany dzień.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na finansach. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że drobna decyzja zaprocentuje szybciej, niż się spodziewasz.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa wyjaśni nieporozumienia. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać uważnie. Możesz zyskać dzięki temu sprzymierzeńca.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o domowe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że porządek wokół Ciebie oraz dobre relacje z ludźmi przyniosą ulgę i jasność myśli.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pokaż inicjatywę w pracy. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś z grona znajomych doceni Twoją kreatywność oraz odwagę działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Detale mają znaczenie. Horoskop dzienny na środę wróży, że precyzja pomoże uniknąć błędu i zyskać uznanie w oczach ludzi.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między sercem a rozumem. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się najlepszym rozwiązaniem.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś radzi zaufać przeczuciu w ważnej rozmowie. Wszystko dzięki temu ułoży się po Twojej myśli.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowy pomysł doda energii; zaplanuj krok naprzód i działaj bez wahania. Horoskop dzienny na środę mówi, że wiele dzięki temu osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że cierpliwość będzie Twoją siłą. Niektórzy Ci tego trochę pozazdroszczą.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe myślenie otworzy drzwi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się swoją wizją z innymi osobami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość stanie się atutem. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że jeśli okażesz wsparcie, dobro wróci do Ciebie z nawiązką.

Gazeta Krakowska
www.gazetakrakowska.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@gk.pl
redakcja@gk.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 652aa447ad

Wojciech Topór: Wierzyliśmy w jeden medal, ale trzy?!

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek zdobyli srebrny medal w konkursie duetów w skokach narciarskich na dużym obiekcie podczas igrzysk w Mediolanie.**

Wygrali Jan Hoerl i Stephan Embacher z Austrii. Brąz wywalczyli Johann Andre Forfang i Kristoffer Eriksen Sundal z Norwegii. Przed skokami sześciu ostatnich zawodników zaczął intensywnie padać śnieg. Pojawiły się też mocne podmuchy wiatru. Po nieudanym skoku Tomasiaka jury zdecydowało o przerwaniu konkursu i uwzględnieniu wyników dwóch z trzech planowanych serii.

Pogoda sprzyjała Polakom

Śnieg nie pierwszy raz pomógł polskim skoczkom narciarskim w osiągnięciu sukcesu. Obfite opady i wiatr sprawiły, że anulowano rundę finałową, dzięki czemu Tomasiak i Wąsek zdobyli srebro. W 2019 roku podobne okoliczności dały Polakom w Seefeld dwa medale mistrzostw świata (pierwszy Dawid Kubacki, drugi Kamil Stoch).

To 27. medal olimpijski w historii startów polskich sportowców na zimowych igrzyskach, a czwarty podczas XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W tej dyscyplinie sportu to 13. olimpijski krążek Biało-Czerwonych.

Historyczny wyczyn

Kaccper Tomasiak został pierwszym polskim skoczkiem narciarskim, który wywalczył trzy medale na jednych igrzyskach. Na normalnej skoczni chłopak z Bielska-Białej był drugi, a na dużej zajął trzecie miejsce. Jako debiutant na igrzyskach dokonał niesamowitej rzeczy i wpisał się na karty historii nie tylko polskiego olimpizmu w wieku zaledwie 19 lat.

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek na skoczni w Predazzo. Polacy przegrali tylko z Austriakami

Przed nim po trzy krążki z jednej edycji - licząc letnie i zimowe igrzyska - wywalczyły tylko ikony polskiego sportu: lekkoatletka Irena Szewińska (Tokio, 1964 - złoto i dwa srebra), pływaczka Otylia Jędrzejczak (Ateny, 2004 - złoto i dwa srebra) oraz w zimowych zmaganiach Justyna Kowalczyk (Vancouver, 2010 - złoto, srebro, brąz).

- Skoki Kacpra i Pawła były na bardzo wysokim poziomie, wkradły się tylko drobne błędy. Dobrze, że odwołano trzecią serią, bo po intensywnych opadach śniegu dalsza rywalizacja nie miała sensu i nie byłaby już sprawiedliwa - mówi w rozmowie z Polska Press Wojciech Topór, trener kadry B polskich skoczków.

Zwłaszcza postawa Pawła Wąska była w poniedziałek sporym, pozytywnym zaskoczeniem. W obecnym sezonie niespełna 27-letni zawodnik spisywał się słabo, nie kwalifikował się nawet do polskiej kadry na poszczególne konkursy Pucharu Świata.

Trener Maciej Maciusiak postawił jednak na lidera Biało-Czerwonych w poprzednim sezonie i ta decyzja okazała się słuszna.

- Paweł rozkręcał się już w treningach, wskakiwał nawet do pierwszej „dziesiątki", a zawody indywidualne na dużej skoczni już były dobre w jego wykonaniu. Teraz pokazał prawdziwy charakter i wielkie serce do walki. Kacper z kolei jest w tak wielkiej formie, że mimo niewielkiego błędu nie przeszkodziło mu to polecieć bardzo daleko. Drugi skok to już była w jego wykonaniu prawdziwa bomba - dodaje.

Przed igrzyskami mało kto spodziewał się, że polscy skoczkowie wywalczą w Italii chociażby jeden medal. Trzy krążki to wynik zdecydowanie powyżej nawet najśmielszych oczekiwań największych optymistów.

- Będę szczery. Chcieliśmy i wierzyliśmy w przynajmniej jeden medal, ale trzy? Nasze szczęście jest przeogromne - podsumował trener Kacpra Tomasiaka w ubiegłym sezonie.

Od Calgary do Pekinu - przez dziesięć kolejnych edycji zimowych igrzysk olimpijskich - w skokach narciarskich rozgrywano zawody drużynowe. We Włoszech zastąpiono je duetami.

Konkursy duetów są organizowane od 2023 roku. Pierwszy z nich odbył się w trakcie zawodów Pucharu Świata w amerykańskim Lake Placid. Historyczne zwycięstwo odnieśli reprezentanci Polski: Dawid Kubacki i Piotr Żyła.

Polska ekipa zdobyła podczasd XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, których gospodarzem są Mediolan i Cortina d'Ampezzo, już cztery medale. Oprócz skoczków, srebro wywalczył panczenista Władimir Semirunnij na dystansie 10 000 metrów.

©℗

Liga Mistrzów: Zieliński w mroźnej Norwegii, Kochalski z Anglikami

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Wieczorem do fazy pucharowej Ligi Mistrzów dołączą kolejni Polacy - Piotr Zieliński i Mateusz Kochalski.**

Zieliński przeżywa właśnie najpiękniejsze chwile w Interze. W weekend we włoskim klasyku golem na 3:2 strzelonym tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego rozstrzygnął mecz z Juventusem. Teraz jako lider środka pola ma poprowadzić zespół do awansu do 1/8 finału Ligi Mistrzów. Wbrew pozorom czeka go spore wyzwanie; na wyjeździe, w mrozie, z nieobliczalnym rywalem. Bodo/Glimt złożone głównie z norweskich piłkarzy dało się już w tym roku we znaki topowym drużynom. Na finiszu fazy ligowej ograło nie tylko Manchester City, ale i Atletico Madryt. Wcześniej duże problemy sprawiło Borussii Dortmund i wspomnianemu Juventusowi. Kto jeśli jednak nie Inter z fenomenalnym ostatnio Zielińskim miałby z nim zapunktować? To spotkanie także w paśmie otwartym- w TVP 1 od godz. 21.00.

Wszystkie trzy pozostałe mecze obejrzymy na kodowanych kanałach Canal+ Sport. Chronologicznie pierwszy polski akcent od godz. 18.45 nastąpi w odległym Azerbejdżanie. Kochalski, łączony w zimowym okienku z Widzewem Łódź, zamierza dopisać z Karabachem Agdam kolejny piękny rozdział, czyli wygrać czwarty mecz w tej edycji. Czeka go bardzo trudne zadanie, ponieważ naprzeciw stanie ofensywa Newcastle United. Polak w przeciwieństwie do kolegów z defensywy prezentuje równą, solidną formę. Dzielnie stawiał już czoła zawodnikom Chelsea czy Napoli (obronił karnego). Bezradny okazał się tylko wobec tym z Liverpoolu, którzy wbili aż sześć bramek.

1/16 finału Ligi Mistrzów
Środa, 18 lutego
- 18.45 Karabach - Newcastle United
- 21.00 Bodo/Glimt - Inter Mediolan
- 21.00 Club Brugge - Atletico Madryt
- 21.00 Olympiakos Pireus - Bayer Leverkusen

FOT.PAP/EPA/MATTEO BAZZI

W sobotę Piotr Zieliński stał się bohaterem Interu, strzelając zwycięskiego gola w hicie z Juventusem

Nie tylko prestiż, ale i wielkie pieniądze + luksusowe bonusy

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Kacper Tomasiak, zdobywając trzy medale - dwa srebrne i jeden brązowy - na XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, może liczyć na godziwe wynagrodzenie.**

Zarówno Ministerstwo Sportu i Turystyki, jak i Polski Komitet Olimpijski postarały się, aby najlepsi z naszych sportowców nie mogli narzekać. Stąd milionowe premie, mieszkania, samochody i... tokeny, czyli w skrócie przedmiot płatniczy niebędący monetą czy banknotem.

Z tytułu nagród zapowiedzianych przez Polski Komitet Olimpijski, do 19-letniego Kacpra Tomasiaka trafi 400 000 (srebrny) i 300 000 złotych (brązowy) za medale indywidualne plus 200 000 złotych za wspólny sukces z Pawłem Wąskiem w konkursie duetów (srebrny).

Ponadto trafi do niego - w postaci tokenów - 550 000 złotych. Do tego dochodzą obrazy, vouchery na wakacje oraz biżuteria o wartości do 2000 złotych.

Bardziej skomplikowane jest wyliczenie nagród ministerialnych. Zgodnie z ustawą o sporcie, w przypadku zdobycia w czasie tych samych zawodów - w tym wypadku XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich - dwóch lub więcej medali, zawodnik otrzymuje TYLKO jedną nagrodę finansową. Jej wysokość nie może przekroczyć 75 procent sumy nagród za poszczególne osiągnięcia.

W przypadku Kacpra Tomasiaka suma jednorazowych świadczeń wyniesie 218 000 złotych, a 75 procent z tej kwoty to 163 500 złotych.

Oprócz tego skoczek może liczyć na dwuletnie stypendium przewidziane dla najcenniejszego z medali, czyli w tym wypadku srebrnego, a zatem będą to 24 raty po 15 427,26 złotych, czyli łącznie 370 254,24 złotych.

Zatem łącznie będzie to 1 980 000 złotych!!!

Jakby tego było mało, Tomasiak ma już zapewnione tzw. świadczenie olimpijskie, czyli popularną emeryturę olimpijską, która od 1 stycznia tego roku wynosi 5116,99 złotych netto. Te należności finansowe przysługują jednak naszym sportowcom dopiero po ukończeniu 40. roku życia, pod warunkiem, że mają polskie obywatelstwo, są niekarani i nie byli zdyskwalifikowani za doping w wymiarze większym niż 24 miesiące lub więcej niż raz.

Otrzymują ją byli zawodnicy, którzy nie kontynuują kariery sportowej poprzez uczestnictwo w zawodach organizowanych przez polskie związki sportowe.

Na liście płac w zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich Kacper Tomasiak też nie może narzekać. Po 25 z 37 zawodów Polak jest pewny już wypłaty 53 300 euro, czyli równowartość ok. 224 000 złotych...

Oficjalne premie nie są jedynymi dochodami skoczków narciarskich. Zawodnicy ze światowej czołówki mają podpisane prywatne kontrakty sponsorskie i reklamowe, których wysokość jest objęta tajemnicą.

©℗

eprasa.pl 652aa447ad

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV
IGRZYSKA: 9:55 TVP 1, biegi narciarskie: **sprinty drużynowe**; narciarstwo alpejskie: **slalom kobiet**; 14:30 Eurosport 1, 14:40 TVP Sport, **biathlon: sztafeta kobiet**; 12:10, 16:10, 19:10, 21:45 Eurosport 1, TVP 1, **hokej: ćwierćfinały**; 20 Eurosport 1, 20:40 TVP 1, short track: **500 m mężczyzn.**
INNE: 14:05 Eurosport 2, kolarstwo: **Dookoła Andaluzji;** 17:45 Polsat Sport 1, siatkówka (LM): **Warta Z. - Luneburg**; 20:15 Polsat Sport 3, siatkówka (LM): **Sporting L. - Resovia**; 20:55 Canal+ Family, piłka nożna (LM): **Olympiakos - Bayer**.

LOTTO
Poniedziałek, 16.02. Multi Multi, 22: [3], 6, 7, 12, 20, 21, 26, 27, 28, 32, 34, 35, 36, 37, 40, 44, 59, 67, 69, 74. **Kaskada, 22:** 1, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 18, 21, 24. **Ekstra Pensja:** 9, 17, 21, 25, 32 + 2. **Ekstra Premia:** 13, 23, 27, 31, 33 + 3. **Mini Lotto:** 5, 21, 26, 32, 36.
Wtorek, 17.02. Multi Multi, 14: 3, 5, 8, 10, 20, 30, 35, 41, 42, 47, 48, 50, 58, 59, 61, 65, 71, 74, 76, [78]. **Kaskada, 14:** 1, 3, 5, 7, 11, 12, 13, 18, 19, 21, 22, 24.

Michał Pazdan przed derbami z Wisłą: Najważniejsze to nie bać się grać

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ROZMOWA **z Michałem Pazdanem, kapitanem Wieczystej, przed derabami z Wisłą.**

Jak by pan ocenił te dwa mecze, które rozegraliście w tym roku? Wygraliście 3:2 ze Zniczem i 3:1 z Puszczą.
Były dla nas czymś nowym. Zaszły zmiany w kadrze, drużyna jest trochę inna niż w poprzedniej rundzie. Myślę, że już złapaliśmy to ustawienie z końcówki jesieni (po zmianie trenera, którym został Kazimierz Moskal - przyp.), jeszcze przećwiczyliśmy wszystko w zimowym okresie przygotowawczym. W meczu ze Zniczem druga połowa nie była super w naszym wykonaniu, ale koniec końców wygraliśmy. Spotkanie z Puszczą było lepsze, na pewno mieliśmy większą kontrolę. Powoli wchodzimy w taki rytm, jak byśmy chcieli.

Mówi pan o poprawie gry, ale niektórzy kibice nadal narzekają, że mimo tak mocnego składu nie wygrywacie gładko po 5:0.
Celem jest awans, a nie zwycięstwo 5:0. Oczywiście ta ładna gra też jest ważna. Na razie jednak trzeba się skupić przede wszystkim na wynikach, przecież my w ostatnich pięciu spotkaniach zdobyliśmy trzynaście punktów, jesteśmy wiceliderem. A był moment, że do drugiego miejsca traciliśmy już siedem punktów. Pamiętamy, że mieliśmy serię kilku meczów, w których traciliśmy bramki i punkty w ostatnich minutach. Grałem z Wieczystą w trzeciej lidze, w drugiej, wiem, jak wygląda walka o awans - nie zawsze będzie wszystko pięknie. Są takie momenty, w których liczy się przede wszystkim to, żeby wygrywać. I my to ostatnio robimy. Miejmy nadzieję, że z grą też będzie szło ku lepszemu. Uważam, że w tym spotkaniu z Puszczą było kilka bardzo fajnych akcji, gra momentami było naprawdę dobra, jeśli chodzi o atak pozycyjny.

Skoro mówimy o balansie między ładną grą i dobrym wynikiem, to wrócimy do tego pierwszego meczu derbowego z Wisłą. Mogliście wygrać, skończyło się 1:1, ale za samą grę byliście źle oceniani.
Zgoda, że tak to wyglądało, w ostatnich trzydziestu minutach Wisła nas stłamsiła i miała bardzo dużo sytuacji. Nasze szczęście, że wcześniej nie wyrównała. Nam zabrakło go w tej ostatniej akcji, żeby „dowieźć" te trzy punkty. Zadawaliśmy sobie sprawę, że stać nas na lepszą grę. Teraz chcemy zaprezentować się lepiej, jak już w pewnych momentach spotkania z Puszczą. Celem jest kontrolowanie przebiegu meczu.

Weźmie pan jeszcze jeden remis po takiej niezbyt ładnej grze, czy, powiedzmy, nieznaczną porażkę po grze, za którą by was wszyscy chwalili?
To jest ciężkie pytanie, no bo wiadomo, że jednak koniec końców liczą się punkty. Wszystko zależy od tego, jak będzie układał się ten mecz, teraz nie powiem, co bym wybrał. Na pewno chcemy w kolejnych meczach tej rundy narzucać rywalom swój styl, utrzymywać się przy piłce, stwarzać sytuacje, kontrolować grę. Mamy zawodników, którzy to potrafią zrobić. Zobaczymy, co z tego uda się zrealizować już w derbach.

FOT. ANDRZEJ BAANS

Środkowy obrońca Michał Pazdan z Wieczystą Kraków wyalczył już dwa awanse

Widowisko powinno być atrakcyjne. Przyjedzie trzydzieści tysięcy ludzi, więc każdy z nas chciałby po prostu fajnie pograć w piłkę

Co należy zrobić, żeby kontrolować mecz z Wisłą? Poza tym, żeby nie oddawać jej zbyt często piłki, co nie będzie takie proste.
Przede wszystkim trzeba odpowiednio szybko grać, zmieniać strony, wypełniać miejsca, w których zawodników Wisły nie będzie. Jeśli chodzi o atak pozycyjny, musimy wychodzić do grania. Najważniejsze to nie bać się grać, zwłaszcza pod pressingiem. To będzie klucz. Wiemy wszyscy, jak Wisła prezentuje się u siebie - dominuje, mocno pressuje, stara się odbierać piłkę. My musimy temu przeciwdziałać. Mamy zawodników, którzy potrafią utrzymać się przy piłce, kontrolować przebieg spotkania.

Rywale Wisły analizę jej gry zaczynają pewnie od tego, jak zatrzymać Angela Rodado. U was też tak będzie?
My na razie skupialiśmy się tak naprawdę na naszej grze, wypracowaniu stylu, bo, tak jak mówiłem, mamy nową drużynę. Oczywiście wiemy, z kim gramy, trzeba też zwrócić uwagę na to, jak Wisła w tym momencie wygląda. Wiadomo, że Rodado jest dobrym napastnikiem, wie, jak się ustawić i zachować w „szesnastce", jak dojść do prostopadłego podania. Nieprzypadkowo strzela tyle bramek i na pewno trzeba mieć go na oku. W poprzednim meczu z Wisłą nie mogliśmy grać swobodnie, bo drużyna rywali była dobrze poustawiana. Teraz my też nad tym pracujemy. Ważne, żeby jakoś ograniczyć atuty Wisły, pokazać, że my też możemy tak skutecznie grać. Trener Moskal będzie zwracał uwagę, żeby przede wszystkim grać w piłkę, bo to będzie klucz do dobrego spotkania. Nie musimy się tego bać.

To, że do meczu z liderem przystępujecie jako wicelider, po awansie w tabeli w ostatnich kolejkach, ma znaczenie?
Zupełnie nie ma. Trzeba traktować to jak kolejne spotkanie. Okej, może z racji tego, że to derby, będą dodatkowe emocje, ale tak naprawdę dla nas w lidze każdy mecz jest tak samo istotny. Tak jak wspomniałem wcześniej, musimy skupić się przede wszystkim na swojej grze, na tym, co chcemy jako drużyna prezentować teraz na boisku, mieć swój rozpoznawalny, skuteczny styl. Z doświadczenia wiem, że, owszem, takie mecze pod kątem emocjonalnym są może - że tak to określę - ważniejsze dla piłkarzy, ale i tak w każdym do wzięcia są trzy punkty.

Może się mylę, ale momentami odnoszę wrażenie, że mimo wszystko dla pana wartościowsza będzie ta dobra gra i widowisko w derbach, niż sam wynik...
Na początku było pytanie, czy ma być i dobra gra, i wynik. Powiem szczerze, że ja bym chciał i jedno, i drugie. Zobaczymy, co będzie. Trzeba to wyważyć. Będą mecze, w których tak naprawdę wynik będzie najważniejszy, choć oczywiście będziemy chcieli ładnie grać. Jestem już w tym klubie długo i wiem, że aby zrobić awans, to trzeba wygrywać takie mecze jak ze Zniczem czy Puszczą. Po to walczysz na boisku, żeby zdobywać punkty. W pierwszej rundzie potraciliśmy ich trochę w ostatnich minutach. Mam nadzieję, że teraz będziemy mieć trochę szczęścia i uda się takie spotkania na styku, że tak to określę, jakoś „przepchać". Z Wisłą, tak jak mówiłem, wszystko zależeć będzie od tego, jak mecz się ułoży. Widowisko powinno być atrakcyjne. Przyjedzie trzydzieści tysięcy ludzi, więc każdy z nas chciałby po prostu fajnie pograć w piłkę. Nam zależy też na tym, żeby pokazać się z lepszej strony niż w pierwszym spotkaniu. Znów zaznaczę, że mamy zmienioną drużynę i podejrzewam, że to spotkanie z Wisłą też jeszcze nie będzie takim, że znamy się na pamięć i wszystko nam wychodzi. Ja już grałem bardzo dużo podobnych meczów, to fajna sprawa, człowiek nie musi zbytnio do nich się motywować, czeka na takie wydarzenia. ©℗

Tylko czy aż remis? Brosz docenia klasę Górnika Zabrze

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. **Z jednej strony w Bruk-Becie Termalice powinni szanować remis w starciu z Górnikiem Zabrze. Z drugiej - samymi remisami „Słonie" w ekstraklasie się nie utrzymają.**

Bruk-Betowi mecz ułożył się znakomicie, bo po rajdzie Morgana Fassbendera prowadził 1:0 już w 2 min. Później jednak Górnik docisnął mocno i fakt, że pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1 to i tak był dobry wynik dla „Słoni". Zresztą w drugiej połowie też przez większą część dominował Górnik, a gospodarze mogli też mówić o dużym szczęściu, gdy sędzia Paweł Malec najpierw podyktował rzut karny dla zabrzan po faulu Wojciecha Jakubika na Jarosławie Kubickim, a następnie po kilku minutach analizy VAR decyzję tę zmienił. Uczciwie trzeba powiedzieć, że był to błąd arbitra z Łodzi, bo kopnięcie było wyraźne. Pieklił się zresztą o tę sytuację trener gości Michal Gasparik, który powiedział: - Widziałem telewizyjne powtórki i ewidentnie było widać, że to był czysty karny.

Trener Marcin Brosz powiedział z kolei: - To był bardzo trudny mecz dla nas. Górnik tak zbudował kadrę, żeby walczyć o najwyższe cele. Chciałem pochwalić swój zespół, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że trzeba będzie w wielu sytuacjach bronić całym zespołem. Zdaję sobie sprawę, że wszyscy chcielibyśmy, żeby nasze akcje były bardziej płynne. Zespół jednak do końca walczył i nie były to bezmyślne ataki. Walczyliśmy nie tylko o jeden punkt, ale trzeba docenić postawę Górnika.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - GÓRNIK ZABRZE 1:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Fassbender 2, 1:1 Kasperkiewicz 40 samob.
Bruk-Bet: Chovan - Isik, Kopacz, Kasperkiewicz - Boboc, Kurzawa (68 Jimenez), Kubica, Hilbrycht (74 Wolski) - Strzałek (83 Biniek), Fassbender (68 Jakubik) - Zapolnik (67 Durdov).
Górnik: Łubik - Sacek, Szcześniak, Josema, Janża - Sadillek, Hellebrand, Kubicki - Chłań (83 Massimo), Domingues - Liseth (83 Rupanow).
Sędziowali: Paweł Malec (Łódź) oraz Sebastian Mucha (Kraków) i Michał Gajda (Łódź).
Widzów: 2958. ©℗

eprasa.pl 652aa447ad